15 osób w obliczu śmierci

Rok XIII. Nr. 208 SOSNOWIEC, niedziela 31 lipca 1938 roku. …eru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

TELE…NY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Decydująca bitwa o Hankou

Stolica Chin przeniesiona do Czunking

HANKOU, 30. 7. Główna kwatera chińska donosi, że od dzisiejszego rana toczą się niezwykle zaciekłe walki.

Wojska japońskie, operujące na prawym brzegu Yangtse, nawiązały kontakt z głównymi siłami armii chińskiej, znajdującymi się na południe i południo-zachód od Kiukiang.

Według wiadomości, otrzymanych przez główną kwaterę, samoloty chińskie bombardowały dziś japońskie okręty wojenne na wysokości Hukeu. Jeden z tych okrętów został podobno zatopiony.

Według wiadomości, otrzymanych z Kiukiang, straty, jakie ponieśli Chińczycy w czasie walk pod miastem przewyższają 20 tysięcy zabitych i rannych. Japończycy zdobyli obfity materiał wojenny, znaczną ilość armat, samochodów i amunicji.

Agencja Domei donsi, iż Czang-Kai-Szek, pragnąc powstrzymać pochód wojsk japońskich na Hankou, zamierza zalać,

zrywając tamy na rzekach, część prowincji Hupeh, Honan.

Chiński minister Wankchutghui odjechał w piątek do Czunking. Przeniesienie ostatnich ministerstw i urzędów do Czunking, które mają być chwilową stolicą Chin, ukończone ma być do 3 sierpnia. Władze i urzędy wojskowe pozostają na razie w Hankau. Przeniesienie siedzib przedstawicielstw dyplomatycznych do Czunking przewidziane jest w okresie do 15 sierpnia.

Przeniesienie placówek dyplomatycznych z Hankau do stolicy Czeczuanu ułatwione będzie przez przydzielenie placówkom dyplomatycznym parowca francuskiego „Fuxien", który przewiezie dyplomatów.

Chińczycy przeszli do kontrataku

SZANGHAJ, 30. 7. Chińczycy wysadzili w powietrze tamy na Jangtse, na tyłach japońskich, w trzech miejscach pod Dunlu.

Szybko postępująca powódź grozi zupełnym przerwaniem komunikacji między głównymi punktami oparcia Japończyków: Wuhu i Ankingiem.

Samoloty chińskie zbombardowały w piątek japońskie kanonierki na wysokości Hukeu. Jeden z okrętów został podobno zatopiony. Natomiast w prowincji Szansi, skąd Japończycy zagrażali okrążeniem frontu pod Hankou od strony północno-zachodniej, niepowodzenie dotknęło zwycięskie w dotychczasowej ofenzywie pułki japońskie.

Chińczycy przeszli do kontrataku.

Szubienica w Poznaniu

WYROK WYKONANO.

POZNAŃ, 30. 7. Na dziedzińcu więziennym w Poznaniu wykonano dzisiaj wyrok śmierci na Ludwiku Leśniewskim.

Leśniewski siedział już raz w więzieniu w Rawiczu, skazany za morderstwo. Po odsiedzeniu kary w kilkanaście dni po odzyskaniu wolności Leśniewski popełnił drugą zbrodnię zabijając 3 strzałami z rewolweru Antoninę Rzechowiczównę w Bogdanówce, pod Wągrowcem.

Po schwytaniu i skazaniu go na śmierć morderca zwrócił się do p. Prezydenta R. P. z prośbą o ułaskawienie. Ze względu jednak na to, że był to już 2-gi mord, p. Prezydent prośbę o ułaskawienie odrzucił.

Skazaniec szedł na szubienicę spokojnie. Przed śmiercią wyspowiadał się. Strażników prosił, aby o śmierci nie zawiadamiano rodziny, gdyż naraził ją na wielki wstyd.

Marsz. Piłsudski o masonerii

Wyjaśnienie Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historji Polski

WARSZAWA, 30. 7. Instytut Józefa Piłsudskiego poświęcony badaniu najnowszej historii Polski komunikuje:

W nr. 32 „Wiadomości Literackich" z dnia 31 lipca rb. P. Władysław Baranowski w artykule pt. „Piłsudski w Paryżu" publikuje swoje wspomnienia z rozmów z Józefem Piłsudskim z lat 1920-21. Szereg poglądów Józefa Piłsudskiego, przytaczanych przez autora artykułu nie budzi wątpliwości, zgodne są z innymi relacjami z tego okresu.

Natomiast streszczenie wypowiedzeń się Józefa Piłsudskiego o roli masonerii w Polsce zawarte w ustępie:

„Pragnął, aby odrodzone (wolnomularstwo) w Polsce niepodległej, nawiązało nić tradycyj historycznych i aby zdołało wśród pokrewnych organizacji na terenie światowym zdobyć szacunek i odegrać swoistą rolę. Piłsudski uważał że sprawa wolnomularstwa u nas ma znaczenie poważne i tak, jak w innych krajach o podobnej strukturze psychicznej i kulturalnej, znajduje głębsze podłoże dla swego istnienia. Sądził, że w życiu polskim, niedostatecznie zorganizowanym i zdyscyplinowanym, może odegrać ono cementującą funkcję i przynieść państwu poważne korzyści

pie:

— nie odpowiada istotnemu stosunkowi Józefa Piłsudskiego do tego zagadnienia i nie zgadza się z szeregiem innych relacyj o niewątpliwej autentyczności.

Prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii Polski Warszawa, dnia 30 lipca 1938 r.

(—) Walery Sławek.

Wysokie zwycięstwo Polski

w meczu lekkoatletycznym z Rumunią

CZERNIOWCE, 30 7. Pierwszy dzień międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Rumunia zakończył się miażdżącym zwycięstwem Polski w stosunku 43:11.

Wyniki są następujące. 100 m. Danowski 11.1, 2) Trojanowski 800 metrów Staniszewski — 1.57,1, 2) Żylewicz 5 klm. Soldan 15.05, wdal M. Hofman 7.00 m., tyczka Mucha 3.80, 2) Klemczak 3.60, kula Fiedoruk 14.78, 2) Praski

Rumuni zajęli zaledwie 2 drugie miejsca w skoku wdal i w biegu na 5 km. (dzięki dyskwalifikacji Polaka).

Dziś dalszy ciąg zawodów.

TENISIŚCI TEŻ ZWYCIĘŻAJĄ.

Równocześnie odbywa się mecz tenisowy Polska — Rumunia. Po dwuch dniach prowadzi Polska 8:0. Barw Polski bronią Baworowski i Spychała.

WARSZAWA, 30. 7. W Warszawie odbywa się międzypaństwowy mecz pań Polska — Czechosłowacja o puchar królowej Marii

W pierwszym dniu J. Jędrzejowska pokonała Hein-Miler 6:1, 6:2, a Luniewska wygrała z Deutsch 6:3, 6:2, drugiego dnia siostry Jędrzejowskie wygrały debla z Sobotkową i Hein-Miller 2:6, 6:4, 6:4.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

——oOo——

Ruch bije „Jugoslavię"

5:2 (4:1).

W Wielkich Hajdukach Ruch pokonał czołową drużynę Jugosławii „Jugoslavie", która przybyła do Polski zasilona graczami z innych klubów (w skład jej weszli reprezentanci Jugosławii), w stosunku 5:2 (4.1).

4500 powstańców dostało się do niewoli

Wojska rządowe zwyciężają

Krwawe boje w Katalonii

BARCELONA, 30. 7. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że **na froncie wschodnim wojska rządowe posuwały się naprzód na odcinku południowym Gandesa. Zdobyte zostały ważne strategiczne wzgórza, umożliwiające dalsze posuwanie się w kierunku na Fayon. W ciągu dnia wczorajszego bombardowane było miasto Falsett, w czasie którego 25 osób zostało zabitych a 70 rannych.**

BARCELONA, 30. 7. B. minister spraw zagr. i mary arki w gabinecie Aleksandra Lerroux — Juan Jose Rocha, należący do partii radykalnej, zmarł tu po dłuższej chorobie.

BARCELONA, 30. 7. Ofensywa republikańska nad rzeką Ebro poczyniła dalsze postępy. Jak informują wojska rządowe wzięły w ostatnich dniach 4500 powstańców do niewoli i zdobyły olbrzymi materiał wojenny.

Generał Franco wysłał na zagrożony odcinek większą część swych rezerw.

SALAMANKA, 30. 7. Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi: Na froncie Estramandury natarcie nasze trwa i wojska posuwają się naprzód. Oddziały w obszarze La Serena kończą likwidację enklawy nieprzyjacielskiej. Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

W telegraficznym skrócie

MILION KLG. SARDYNEK WRZUCONO DO MORZA

U wybrzeży francuskich wrzucono do morza około półtora miliona kilogramów sardynek, z powodu zbyt silnej podaży i niskich cen.

NOWA WYPRAWA DO BIEGUNA.

Sir Hubert Wilkins oświadczył, że wspólnie wraz z Ellsworthem udział w nowej wyprawie do bieguna południowego. Ekspedycja wyruszyć ma na jesieni.

STOKOWSKI W BUDAPESZCIE.

Znakomity dyrygent polski Stokowski Leopold, którego nazwisko obiegło ostatnio prasę w związku z pogłoskami o małżeństwie z Gretą Garbo, przybył do Budapesztu gdzie zapoznaje się z muzyką cyganów węgierskich.

WSTRZĄSY PODZIEMNE.

W Patras w Grecji odczuto ostatnio dość silne wstrząsy podziemne, które jednak nie spowodowały większych szkód. Pomimo tego wśród mieszkańców wybuchła panika, którą dopiero po dłuższym czasie zdołano opanować.

Hitler i Mussolini połączeni

bezpośrednim telefonem

PARYŻ, 30. 7. Pisma paryskie donoszą z Rzymu, że z początkiem lipca przeprowadzono bezpośrednie **połączenie telefoniczne, łączące gabinety pracy Hitlera i Mussoliniego w Berchtesgaden oraz w Rzymie.**

Przy zakładaniu bezpośredniego kabla telefonicznego przedsięwzięto wszelkie środki **celem zabezpieczenia rozmów obu szefów przed możliwością podsłuchów.**

Zaprowadzenie bezpośredniej linii telefonicznej uzgodnione zostało podczas ostatniego pobytu Hitlera w Rzymie.

Bestialski mord

na wieśniaku

Do mieszkania 87 letniego Adama Golca, we wsi Łąki, w pow. lubawskim, podejrzanego o kradzież, przybyło kilku rolników żądając przyznania się do winy Ponieważ Golc nie chciał się do winy przyznać, przybysze pobili go w nieludzki sposób kijami, zadając mu tak ciężkie obrażenia, że Golc zmarł.

Sprawców bestialskiego samosądu nie zdołano ująć.

Spadek po Duszyńskim

NIE ISTNIEJE W AMERYCE.

Do Polski nadeszła jak pisaliśmy — wiadomość o rzekomym spadku w wysokości 80 milionów dolarów po Henryku Duszyńskim zmarłym w Chicago.

Utworzył się nawet komitet spadkobierców Duszyńskiego, celem podjęcia bajońskich sum.

Wiadomość ta jednak okazała się nieprawdziwa.

Polski konsulat w Chicago zarządził poszukiwania w aktach sądu spadkowego w Chicago i pomimo zbadania kilkunastu ostatnich roczników, nie znaleziono aktów, dotyczących spadku po Duszyński.

Nie udało się również ustalić, czy osoba nosząca azwiska, zmarła w Chicago soba nosząca to nazwisko zmarła w Chicago.

——oOo——

14 obraźliwych zwrotów

W PROCESIE WAŃKOWICZA.

Akt oskarżenia przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi obejmuje dwie części, przyczem w pierwszej części w 11 punktach są zwroty obraźliwe, jakich Wańkowicz użył w broszurze „Odpowiadam Cywińskim" pod adresem 11 adwokatów, w drugiej zaś części wymieniono 3 zwroty obraźliwe, jakich użył Wańkowicz w stosunku do adw. Mariana Niedzielskiego.

Jako dowód do sprawy dołączono broszurę Wańkowicza. Akt oskarżenia do sądu okr. w Warszawie wniosło 11 adwokatów, jako osk arżyciel prywatnych: Konrad Bobrowski Marian Borzęcki, prof Stefan Glaser, Stanisław Kijeński, Aleksander Mogilnicki, Marian Niedzielski, Karol Stach, Stanisław Szurlej, Władysław Tempka i Stanisław Zieliński.

—(:)—

Grusze zakwitły na Pomorzu

PORAZ DRUGI.

W Konarzycach, w Sierakowicach i w Tczewie na Pomorzu zakwitły po raz drugi w tym roku grusze. Jest to bardzo rzadkie zjawisko, gdyż obok dojrzewających owoców, widać w całym sw... blask rozwijające się kwiaty.

Fakt ten wywołał wśród okolicznej ludności duże zainteresowanie.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

15)

Leżał więc dalej na swoim miejscu, patrzył, słuchał i zastanawiał się, a gdy odgłosy ucieczki i pogoni oddaliły się, powstał szybko z ziemi i począł pośpiesznie iść w stronę przeciwną ludzi, ktrzy uciekali. Teraz już wiedział prawie na pewno, co to wszystko znaczy.

Oto Stawinoga prowadził pewnie zwerbowanych ochotników, rzekomo do pracy w Portugalii, na miejsce zbórne, skąd zabrać ich miała „Stella" a tymczasem policja uprzedziła go i urządziła zasadzkę. To jedynie mogło być najbardziej prawdopodobnym w obecnych warunkach.

Baltazar przez krótki tylko moment uczuł żal na wspomnienie towarzysza, ale żal ten nie pochodził u niego z powodu współczucia dla kampana, którego mogło spotkać nieszczęście, a tylko, że wraz z jego śmiercią lub choćby tylko pojmaniem, sprawa dziedzilli profesora Kolanki będzie się musiała odwlec. a w tym czasie uprzedzić go może Scheimann. Pod wpływem tej myśli Kalergis doznał skurczu serca, gdyż myśl o zdobyciu dziedzlii tak go już była opanowała, iż nie mógł sobie nawet wystawić, iżby jej miał nie posiąść.

Dziedzilia, to było coś więcej, niż zaokrętowanie choćby największej liczby ochotników na „Stellę", to było coś więcej, niż nawet setki tysięcy, jakie mógł wyłowić z kasy Scheimanna. Dziedzilia, to było władztwo nad światem, zdobycie potęgi, jakiej nikt dotąd z śmiertelnych nie mógł się poszczycić. A dla takiej władzy warto było nadstawić karku nie raz i nie dziesięć.

Tak rozmyślając, Kalergis pośpiesznym marszem oddalał się coraz bardziej od miejsca, gdzie był świadkiem tak osobliwych łowów wśród mgły. Odgłosy krzyków, bieganiny, strzałów nawet dawno znikły za nim, utonęły w ćmie nocnej i nieogarnionych przestrzeniach przesyconego mgłą powietrza.

Kalergis coś dwukrotnie przeskoczył szosę, potem dobiegły go w ciemnościach jakieś głosy, których unikał starannie i spieszył ci sil ku Gdyni, której liczne światła spodziewał się niebawem zobaczyć.

Chwilami los Stawinogi zawracał jego myśli do niedawnej walki i pogoni i wtedy rozmyślał nad tym, gdzie też znajduje się ten kompan wypróbowany, czy był tam podczas pogoni, czy zdołał się uratować, albo siedzi już w obecnej chwili gdzie pod strażą?

W takim zamyśleniu doszedł na miejsce, skąd już zobaczył w dali mglawe i jakby tiulem przysłonięte światła Gdyni. Wtedy zerwał się z miejsca i biegł szybko i wytrwale, aby jak najprędzej dostać się do hotelu, spakować manatki i przenieść się natychmiast w inne, bezpieczniejsze miejsce.

Szczęście mu sprzyjało, gdyż na samym prawie krańca Gdyni spotkał dorożkę samochodową, która wracała z Sopot. Wsiadł natychmiast do niej i kazał się wieźć do hotelu.

Zachowując całkowity spokój, odebrał klucz do swojego pokoju od portiera i poszedł po schodach do góry. Kiedy znalazł się nareszcie w swoim azylu, padł ciężko na kozetkę i odpoczywał. Mimo woli wzrok jego padł na lustro naprzeciw i zobaczył w nim swoją własną twarz, ale tak dziwnie pobladłą i jakby wystraszoną, że w pierwszej chwili wydało mu się, jakoby to była nie jego twarz. Po chwili posłyszał znowu, że w sąsiednim pokoju, zajmowanym przez Stawinogę, ktoś jest. Podbiegł natychmiast do drzwi na palcach i przystawił ucho. W rzeczy samej ktoś się tam krzątał Lecz kto to mógł być? Czyżby policja dokonywała rewizji?

Po rozmyśle odrzucił taki wniosek. Gdyby w istocie znajdowała się tam policja, z pewnością słychać by było jakie głosy, tymczasem ten ktoś poruszał się wprawdzie, ale tak cicho i prawie bezszelestnie, jakby zależało mu na zachowaniu pozoru, iż w pokoju nie ma nikogo.

Kalergis wyszedł na korytarz i zbliżywszy się do drzwi pokoju Stawinogi spojrzał do środka przez dziurkę od klucza. Zobaczył tylko plecy jakiegoś mężczyzny, pochylonego nad czymś i — nic więcej.

Poruszył klamką. Człowiek wewnątrz odwrócił się błyskawicznie. Baltazar poznał Stawinogę i wyprostowawszy się, zapukał. Feliks przyskoczył do drzwi i Kalergis wyczuł jego obecność po drugiej stronie.

— Feliksie! — wyrzekł szeptem, ale na tyle głośno, że tamtem musiał go posłyszeć. — Feliksie, otwórz, to ja — Baltazar.

— Cisza — nic, najmniejszy szelest nie zdradził człowieka po drugiej stronie. Baltazar zaczął znowu nasłuchiwać i zdało mu się nawet, że z poza drzwi dochodzi go szybki oddech Stawinogi.

— Stawinoga — odezwał się znowu Kalergis — otwórz że, u diaska! Czyż mnie nie poznajesz?

d. c. n.

W PALESTYNIE CORAZ GORĘCEJ

W Palestynie jest coraz goręcej. Zarówno ludność żydowska, jak i policja oraz wojsko angielskie stoją przed zwartym oporem całej niemal ludności arabskiej. Nie od rzeczy więc będzie przypomniec bezpośrednie przyczyny zaognienia sytuacji.

Wrogie nastroje arabskie wobec wojsk angielskich w Palestynie i fakt, że fanatycy religijni nawołują dziś zupełnie otwarcie do „świętej wojny przeciwko angielskim i żydowskim niewiernym, zostały wywołane przed kilku miesiącami dwoma wypadkami.

Pierwszy wydarzył się w meczecie Omara na górze Syon w Jerozolimie, dokąd wtargnęli brytyjscy żołnierze i skonfiskowali większą ilość ukrytej tam broni i amunicji. Był to pierwszy wypadek zbrojnego wkroczenia żołnierzy brytyjskich do mahometańskiego miejsca świętego i wywołało to wśród ludności arabskiej nawet poza granicami Palestyny wielkie wzburzenie.

Drugi wypadek, to zburzenie arabskiej wioski Baga Gahrbieh przez angielskie wojsko. Z powodu zamordowania podoficera George Beauchamp z pułku Royal Scots, została wieś całkowicie zniszczona, przy czym niemal każdy dom oddzielnie wysadzono dynamitem w powietrze.

Zapasy zboża zostały całkowicie zniszczone.

Dwa te wypadki doprowadziły do tego, że pozostająca dotąd w spokoju arabska ludność rolnicza opowiedziała się po stronie terorystów.

W ostatnich dniach rozdano między ludność wielkie ilości broni.

Zaostrzenie sytuacji przypisuje się tu „radzie wojennej" skrajnych przywódców arabskich, która w końcu ub. tygodnia odbyła się w Ramallah, na północ od Jerozolimy. Postanowiono tam, by podjazdową wojnę przeciwko żydom i Anglikom (Guerillakrieg gegen Juden und Engländer) rozszerzyć na cały kraj i prowadzić systematycznie przy pomocy wszelkich środków. Przerwano w wielu miejscach komunikację drogową.

Powstańcy rozporządzają karabinami maszynowymi, reflektorami i syrenami ostrzegawczymi na wypadek zbliżania się samolotów. Schwytani Arabowie niejednokrotnie ubrani byli w mundury.

Wielkie zaniepokojenie wywołuje u Anglików systematyczne niszczenie sieci telefonicznej między policją, pocztą i koleją a żydowskimi osiedlami. Nawet słynny „mur Tegarta" — wielka zapora z drutu kolczastego na północnej granicy Palestyny — jest coraz częściej przemocą niszczony.

W brytyjskich kołach panuje obawa, że najbliższe tygodnie przyniosą znowu wielki rozlew krwi, a może nawet otwarte powstanie.

Litewski patriotyzm wsi

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Kowno, w lipcu.

Do przedziału kolejowego, którym jechałem do Kowna do pewnej miejscowości, położonej na północy, wsiadła grupa ogorzałych, jędrnych dziewcząt w wieku 15—20 lat. Dziewczęta ubrane w samodziałowe, płócienne sukienki wkrótce po usadowieniu się w przedziale zaczęły śpiewać jakąś pieśń. Słów tej pieśni nie zrozumiałem, śpiewano bowiem po litewsku.

Mój towarzysz objaśnił mi, że dziewczęta wracają ze zjazdu „Młodych Gospodarzy" i śpiewają jedną z pieśni organizacyjnych — pieśń pracy, pieśń sławiącą życie i pracę rolnika.

Organizacja „Młodych Gospodarzy" to coś w rodzaju polskiego „Przysposobienia Rolniczego". Różnica jest ta, że nasze „Przysposobienie Rolnicze" opiera się na działających na wsi organizacjach wychowawczo - kulturalnych młodzieży, litewski związek „Młodych Gospodarzy" natomiast jest organizacją samą w sobie i obejmuje zarówno działalność kulturalną, oświatową i wychowawczą, jak i przysposobienia rolniczego.

Przysposobienie rolnicze zajmuje w programie prac pierwsze miejsce i do niego przystosowują się inne gałęzie działalności. Do organizacji należy młodzież szkolna i pozaszkolna w wieku od 12 do 20 lat. Zasadniczą kadrę instruktorską stanowią nauczyciele szkół powszechnych, którzy przechodzą specjalne przeszkolenie rolnicze na kursach 6-tygodniowych.

Ponadto cały państwowy aparat instruktorski współdziała z organizacją „Młodych Gospodarzy" grupującą się w 1072 kółkach, które skupiają ogółem 35 tys. młodzieży.

„Młodzi Gospodarze" — to jedyna organizacja zawodowa rolników litewskich. Nie ma tutaj kółek rolniczych, ani żadnej innej, podobnej organizacji, która skupiałaby drobnych rolników w celu podniesienia poziomu ich warsztatów pracy.

To „rozproszkowanie" wsi litewskiej wynika zapewne z charakteru jej mieszkańców.

Chłop litewski nigdy nie odznaczał się wybitnym instynktem gromadzkim nie odczuwał tedy potrzeby skupienia się w organizacji zawodowej. Czynniki, kierujące życiem gospodarczym wsi zdają sobie sprawę z konieczności stopniowego przełamania wrodzonego sobkostwa gospodarzy wiejskich i wdrożenia ich do życia organizacyjnego, do pracy wspólnej.

Ponieważ trudno byłoby zmienić psychologię i przyzwyczajenia starszych — zaczęło się od młodzieży.

Próba zorganizowania młodzieży w związku „Młodych Gospodarzy" dała dobre wyniki. „Młodzi Gospodarze" zyskali sobie sympatię starszego społeczeństwa wsi. Jest to bowiem organizacja czysto — jeżeli tak można powiedzieć — ideowo wiejska. Uczy ona nie tylko pracy na roli, ale także umiłowania tej pracy. Nawet pieśni, które śpiewają „Młodzi Gospodarze" przepojone są tą myślą.

W ten sposób organizacja przyczynia się do rozwoju silnego w Litwie patriotyzmu i poczucia godności chłopskiej, a właściwie — wiejskiej, bo chłopskość nie jest tu specjalnie podkreślane.

W Litwie nie ma jaskrawego przedziału pomiędzy miastem a wsią, bo wielkie miasta nie istnieją, a większość inteligencji nie dawno wyszła ze wsi. Młody inteligent pochodzenia wiejskiego nie zapomina o swoim pochodzeniu i nie wypiera się go. W kowieńskim teatrze i operze często można spotkać wiejskich gospodarzy i ubrane w chusteczki gosposie. które bynajmniej nie starają się ukryć swojego pochodzenia pod miejskim kapeluszem. Młode pokolenie, które nadchodzi odczuwa ten patriotyzm wiejski w sposób bardziej świadomy i programowy.

Rozumie bowiem, że Litwa zawsze będzie „krajem bez miast", że ziemie uprawna to nie tylko podstawowe, ale jedyne bogactwo naturalne tego kraju

M. S.

Na froncie politycznym

NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY STR. NAR. A STR. PRACY.

Donoszą nam z województwa Poznańskiego o nieporozumieniach między Stronnictwem Narodowym a Stronnictwem Pracy. Na zebraniach Str. Nar. w Gnieźnie i Lesznie doszło nawet do utarczek między zwolennikami tych partyj.

CZY BĘDZIE UJAWNIONA LISTA MASONERII.

Dyskusja na temat masonerii nie została obecnie jakby się wydawało zakończona. Prowadzone są bowiem obecnie przez posła Budzyńskiego i towarzyszy prace przygotowawcze nad ustaleniem listy polskich lóż masońskich. Listy te mają być ogłoszone przed samym zwołaniem nadzwyczajnej sesj parlamentarnej.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM WARSZAWY.

Grupa „Jutra Pracy" przystąpiła pierwsza do publicznego omawiania, kto będzie przyszyłym prezydentem stolicy. Jakkolwiek w tej chwili dużej miary prac przygotowawczych do wyborów nie widać, po kątach toczą się już rozmowy o ludziach, kandydatach, ławnikach prezydentach. „Jutro Pracy" podkreśla, że od strony PPS. i prawicy nie ma jeszcze wiadomości czy i kogo będą lansować. — Tu i owdzie padają nazwiska Borzęcki, Ziemięcki, ale ministra Korsaka, ministra Kościałkowskiego wojewody Jaroszewicza, dyr. B. G. K. Garbusińskiego, b. woj Kirsta płk. Kamińskiego nacz. Wędołowskiego

WSPÓŁPRACA „WICI" Z P. P. S.

Przy udziale 132 delegatów i ok. 300 gości odbył się mazowiecki zjazd wiciowców. Oprócz oficjalnych przedstawicieli Stron. Lud. brali udział w zjeździe delegaci młodzieży P. P. S. Związek mazowiecki wiciowców, najbardziej rozbudowany w łowckim, liczy 258 kół. Na zjeździe, któremu przewodniczył prezes Jan Domański, podkreślano harmonijną współpracę ze Stron. Ludowym. Z uchwał z a s ł u g u j e na uwagę zacieśnienie współpracy z PPS. i atakowanie pisma „Zwrot" za rewelacje o wiciowcach.

Na szpaltach pism

REWELACJA Z D. 1921

W „Naszym Przeglądzie" znajdujemy relację p. Władysława Diamanda, który opowiada o incydencie swego zmarłego ojca Bernarda, w r. 1921 delegata rządu Witosa wysłanego do Paryża w sprawach naftowych.

P. Władysław Diamand opowiada co następuje:

„Podczas jednej rozmowy hr. Zamoyski opowiedział następującą rzecz, o której dr. Diamand opowiadał kiku osobom po powrocie z Paryża, m. in. i mnie. W czasie rokowań pokojowych Roman Dmowski wezwał kilku czołowych polityków endeckich i tłómaczył im, że wobec powstania niepodległego państwa nie ma potrzeby uprawiania polityki antysemickiej, że polityka taka jest dla Polski szkodliwą i że kurs jej należy zmienić. Oświadczenie to wywołało gorący sprzeciw i oświadczenie, że jeżeli p. Dmowski wystąpi publicznie z takim odwołaniem polityki antysemickiej, to wtedy postawiony mu zostanie zarzut, że został przez Żydów kupiony. Dmowski pomimo, że uważał politykę antysemicką za szkodliwą dla Polski, co najmniej w danym czasie, skapitulował wobec nacisku swych przyjaciół partyjnych.

Po śmierci dr. Diamanda rozmawiałem na ten temat z bl. p. mec. Sterfingiem i zapytałem go, czy z tytułu swej współpracy z Komitetem Narodowym słyszał o takim stanowisku Dmowskiego. Mec. Sterling znał ten fakt.

Twierdzenie zatem, że tylko Paderewski był przeciwnikiem antysemityzmu jest nieścisłe, gdyż przeciwnikiem antysemityzmu był także i Roman Dmowski które jednakże podporządkował się stronnictwu".

Sprawa powyższa jest tak bardzo interesująca, że uczestnicy opowiedzianego incydentu zabiorą chyba napewno głos.

—oOo—

Ulgi inwestycyjne

W OPINII SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego o ulgach inwestycyjnych i przsłało go do Związku Izb Przemysłowo Handlowych celem uzyskania opinni sfer gospodarczych. Przedłożony samorządowi gospodarczemu projekt rozporządzenia zostanie rozważony i omówiony w najbliższym czasie na terenie specjalnej komisji, która zgłosi swoje uwagi.

Kronika tygodniowa

ŻELAZNY LIST

Nie jest tajemnicą, że zbliża się do świata epoka totalizmów. Już pierwsze, drugie, a nawet trzecie buczki, sygnalizujące jej przyjście, słyszeliśmy. Nadchodzi nieuniknienie, konsekwentnie. na którą jedni czekają z tęsknotą, a której inni obawiają się jak czegoś skończenie złego, zgubnego

Konkretyzują się powoli dwa przeciwne sobie obozy, odgradzają się od siebie zasiekami drutów kolczastych, z jednej strony obrońcy demokracji — z drugiej stalinowski totalizm w Rosji, samurajski totalizm w Japonii, faszystowski totalizm we Włoszech, rasistowski totalizm w Niemczech i nowe budzące się totalizmy.

Nadchodzi epoka gangsterów, epoka przemocy i buty, czas panowania nad światem „Wielkiego Chama".

Społeczeństwa coraz bardziej zostają mu podporządkowane. Ludzi ujmuje się w kabry, w żelazną dyscyplinę — wmawiając im, że jedyne dla nich godne środowisko i otoczenie to obóz. Kraje całe zamienione zostały w obozy, a ludzie skoszarowani.

I choć bronimy się dzielnie przed zogniskowaną po za naszymi granicami chorobą — przecież dociera ona i do nas żłobiąc pierwsze ślady tu i ówdzie. Zaczynamy smakować w obcym naszemu usposobieniu drillu, zaczyna się w mniejszym lub większym stopniu naśladowanie. czasami bezkrytycznie, najczęściej niepotrzebne. W śmiesznych błahostkach chcemy dostrzec istotę ustroju totalistycznego jakby nie było wiadomo, że totalizm nie jest ideą lecz metodą, systemem, a każdy naród, ustrój totalny u siebie wprowadzający, musi ożywić ten ustrój własną, narodową ideą. Jakby nie było wiadomo, że między materialistyczną niemiecką teorią rasy nordyckiej, stanowiącą wyznanie wiary narodowego socjalisty, a faszystowskim nawiązaniem do starorzymskiej tradycji imperialnej, istnieje także odległość, jak pomiędzy rasistowską ideologią samurajów, ubóstwiającą najwyższego przedstawiciela narodu japońskiego, a stalinizmem.

To, że nie wszyscy różnice owe dostrzegają świadczy niedawny. niezrozumiały dla wielu, okólnik do pracowników pocztowych kopiujący stosunki rozpowszechnione w innych państwach. Jak by nie było już ważniejszych spraw do załatwiania okólnik ów wskazuje i poucza jak naczelnicy placówek pocztowych mają się meldować za każdorazową wizytą organów zwierzchnich. Oto w ten sposób:

„X. Y. przedstawia się panu ministrowi (dyrektorowi, inspektorowi etc.) jako naczelnik urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego III klasy Płock"

Natomiast zastępca naczelnika urzędu, względnie pełniący jego obowiązki (t. zw. „p. o.") ma się meldować tak:

„X. Y. przedstawia się panu ministrowi (dyrektorowi, inspektorowi itd.), jako zastępca (lub jako pełniący obowiązki naczelnika urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego II klasy Tomaszów Mazowiecki 1".

Poza tym te formułki są uzupełnione uwagą, że przy meldowaniu się „należy zachować postawę sprężystą i słowa meldunku wypowiadać wyraźnie, bez pośpiechu".

Było by to błahe. gdyby nie nosiło w sobie właśnie wyżej wspomnianego zarodka chorobowego. Było by to nie ważne, gdyby właśnie nie w tym tkwił sens przerabiania psychiki..

W otoczeniu, gdzie wzrasta coraz bardziej atmosfera stania na baczność i meldowania się zupełnie zrozumiały jest wypadek nieprawnego noszenia krzyży zasługi i medali przez jednego z dziedziców powiatu olkuskiego, który sądził, że tą drogą wyjedna sobie względy władz sądowych czy innych.

Widział biedak, że taki teraz kurs, taki nastrój, więc spróbował zaopatrzyć się nieprawnie w swoisty, cechujący nadchodzącą epokę list żelazny.

Ano, daj mu Boże na zdrowie!..

WITOLD MAJCHROWSKI

Poświęcenie ogródków działkowych w Zagórzu

Ostatnio t-wo ogródków działkowych w Zagórzu dokonało poświęcenia swych ogródków. W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele T.O.D. i miejscowe organizacje społeczne.

Po mszy św. aktu poświęcenia dokonał proboszcz ks. kanonik Senko, przy czym wygłosił przemówienie.

Następnie pochód przeszedł na plac gier i zabaw, gdzie z trybuny prezes TOD. p. Sałata Andrzej w serdecznych słowach powitał uczestników.

Przemawiali następnie pp.: starosta powiatowy J. Boxa, wójt gminy Roman Lachur i sekretarz Tow. ogród. Dział. p. J. Nowicki.

Następnie udano się na przygotowany obiad jarzynowy z własnych produktów ogrodniczych.

Od godz. 3-ej do wieczora trwała zabawa na ogródkach.

Uciekający włamywacz
zranił łomem policjanta

Nocy wczorajszej nieznany narazie sprawca usiłował dokonać włamania do składu tytoniowego p. Muchy na Placu 11 listopada w Czeladzi.

Złodzieja spłoszył stróż strzegący składu, który wyskoczył oknem na podwórze i począł wzywać pomocy policji.

Włamywacz uciekając na ulicę wpadł na nadbiegającego policjanta, uderzył go niespostrzeżenie łomem w głowę i uciekł.

Za złodziejem wszczęto pościg.

Auto z 7 osobami runęło w 20 metrową przepaść
Tragiczny wypadek mieszkańców Sosnowca

Na szosie w odległości 10 klm. od Krynicy wydarzyła się katastrofa, której uległo auto dąbrowsko - śląskich zakładów wydawniczych w Sosnowcu W samochodzie jechał p. Ojdanowski wraz z pięcioma współpracownikami wydawnictwa „Przewodnik gospodarczy" i szoferem.

W pewnym momencie, gdy auto jechało z wygaszonym motorem na zakręcie kierownica odmówiła posłuszeństwa i auto runęło w 20-metrową przepaść. Samochód przekoziołkował się trzy razy i zatrzymał się na zboczu tylko dzięki złamaniu się koła, tak że oś utkwiła w piasku i zatrzymała tym samym wóz.

Jadący w aucie odnieśli na szczęście tylko lekkie obrażenia. Zawdzięczać to należy silnej konstrukcji wozu, który uległ zniszczeniu. Na miejsce wypadku przybyła policja oraz mjr. rez. Tadeusz Strowski, który udzielił rannym pierwszej pomocy.

Następnie zajął się ofiarami wypadku dr. K. Kmietowicz.

Tragiczny wypadek wywołał duże wrażenie wśród letników w Krynicy i okolicy.

Miejsce wypadku było licznie odwiedzane, przy czym podkreślono, że tylko cudownym zbiegiem okoliczności katastrofa nie pociągnęła za sobą śmiertelnych ofiar.

Drzazgi

Ciszej panowie!

Trochę dróg mamy w Zagłębiu dobrych. Cieszą się z tego ludziska, a najwięcej ci, którzy się zdążyli już zmotoryzować — właściciele aut i motocykli. Radość ich objawia się w puszczaniu motoru „na cały regulator" i wesołym choć trochę przeraźliwym obwieszczeniu ludziom trąbkami o znacznej szybkości jaką udało im się osiągnąć.

Nie baczą na to, że komuś bębenki w uszach pękają, że aż zgrzyta z rozpaczy zębami i zamyka czem prędzej okna w najgorętszy dzień, by stłumić choć trochę tę pieśń weselną ulicy graną na cześć motoryzacji.

Już nie idzie mi o to — panowie — że możecie mnie w każdej chwili idącego do domu lub pracy przejechać, nie idzie mi również o to, że możecie — panowie — sami gdzieś na zakręcie kark skręcić, ale — na litość Boską — uczcijcie jakoś tę godzinę przedwieczorną i dajcie wszystkim ludziom odpocząć. Nie trąbcie tak, nie szalejcie!

O to was prosi szary człowiek, który jeszcze nie ma auta, choć — da Bóg — będzie go może miał i będzie tak samo jak wy, panowie, cieszył się z dobrej drogi, szybko jeździł i głośno, bardzo głośno trąbił na złość swym bliźnim.

Kosz

Śmiecić ulic nie wolno. O tym wie, a przynajmniej wiedzieć powinien każdy, dzieciak o ile jest dobrze wychowany. Wiedzą o tym także niektórzy ludzie starsi — to też z trudnością im przychodzi rzucenie niedopałka papierosa na chodnik.

Ale cóż. Kosze gdzieniegdzie stoją, lecz stoją tak daleko jeden od drugiego że nie sposób donieść do kosza jakiś papier, czy odpadek. Trudno — ma się nerwy przecie.

Widziałem taką scenę: przy przystanku tramwajowym obok komisariatu w Sosnowcu czekał jakiś pan na tramwaj. Palił papierosa. Wypalił. Obejrzał się, za jakimś koszem. Kosza nie ma — rzucił więc niedopałek na ziemię. Podszedł policjant.

— Ile?.. 1 złoty?, za co?..

— Rzucił pan niedopałek na ziemię.

— A gdzie miałem rzucić?

Pytanie zdawało się naiwne, ale policjant zrozumiał.

Czyż mógł wymagać, by ów człowiek szedł gdzieś w poszukiwaniu kosza, czekając jednocześnie na tramwaj?

Mandatem zła się nie zniszczy. Trzeba po prostu postawić jakiś kosz.

wim.

—IIII—

Zajęcie przejściowe
A PRAWO DO ŚWIADCZEŃ Z TYTUŁU.

Wobec częstych nieporozumień, wyjaśnić należy, że zajecie przejściowe, które trwa krócej niż t. z w. okres wyczekiwania (12 miesięcy zatrudnienia w ciągu dwuch lat), przewidziany dla uzyskania prawa do świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych nie ma żadnego wpływu na uprawnienia do tych świadczeń.

Zajęcie to, w rozumowaniu obowiązujących przepisów, stanowi tylko okres rozdzielający dwa okresy czasu, w ciągu których pracownik pozostaje bez pracy. Zajęcie przejściowe wpływa na przesunięcie okresu zasiłkowego, do którego zalicza się okresu pozostawania bez pracy przed i po zajęciu przejściowym.

Znów kary
ZA NIEPORZĄDKI SANITARNE.

Starostwo grodzkie sosnowieckie ukarało za nieporządki higieniczno — sanitarne następujące osoby: Hil Ginsberg 500 zł., Izrael Markowicz 600 zł., Władysław Sterczewski 300 zł., Jan Eugeniusz Heftman 500 zł., Henryk Fruchs 800 zł., Mankus Hamburger 500 zł., Zelig Bajgelmacher 500 zł.

Echa tragicznej burzy nad Zagłębiem

15 osób w obliczu śmierci

Grad w pow. olkuskim. Pożar kop żyta

Po piątkowej burzy, która z niezwykłą gwałtownością przeszła nad Zagłębiem nadchodzą coraz to nowe wiadomości o szkodach jakie zostały wyrządzone.

W wielu miejscowościach zostały połamane drzewa i poprzewracane płoty, pozrywane anteny z dachów i przewody elektryczne.

Pasażerowie tramwaju jadącego z Będzina do Sosnowca przeżyli również pełną grozy chwilę, gdy piorun uderzył w przewody elektryczne.

Przy zgaszonym świetle dojechano do samego Sosnowca.

Do cudownych ocaleń zaliczyć należy wypadek, jaki się wydarzył p. Janowi Piszczykowi z Sosnowca. Otó gdy siedział on podczas burzy ze swą córeczką Zdzisławą w altance jednego z ogródków działkowych, piorun uderzył w altankę rozbijając ją doszczętnie, lecz nie zabijając nikogo.

Pan Piszczyk doznał jedynie lekkich poparzeń głowy i piersi.

Burza w olkuskim

Nad niektórymi wioskami gm. Rabsztyn i Sułoszowa w pow. olkuskim, przeszła onegdaj popołudniu gwałtowna burza gradowa z piorunami.

W pewnej chwili jeden z piorunów uderzył w dom Stanisława Maltucha w Racławicach olkuskich (gm. Rabsztyn) stojący na uboczu, do którego schroniło się 15 osób, zatrudnionych w polu. Piorun wpadł do mieszkania kominem i rozwalił piec.

Najbliżej stojąca pieca, Józefa Furmańska z Racławic, została ciężko porażona i straciła przytomność, osiem osób wskutek huku zostało ogłuszonych. W chwili tego wypadku wszystkich znajdujących się w izbie, t. j. 20 osób wraz z rodziną Matlucha, ogarnęło śmiertelne przerażenie do tego stopnia. że kilka osób zemdlało.

Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, zaczęto się wspólnie cucić.

Furmańską zdołano przywrócić do życia po dłuższej chwili, stan jej jednak jest dość poważny.

Grad wielkości orzecha laskowego poczynił wiele szkód w polu, niszcząc zżęte już żyto. Kilka kopek zboża spłonęło od uderzenia piorunów.

Skutki burzy
W ZAWIERCIAŃSKIM.

Burza, która onegdaj szalała nad Zagłębiem Dąbrowskim, nie ominęła również i niektórych miejscowości powiatu zawierciańskiego, wyrządzając tu pewne szkody.

We wsi Góra Włodowska, gminy Włodowice, piorun uderzył w szczyt domu Ludwika Łatuśka, zabijając na miejscu 31 letnią Marię Łabecką, mieszkankę tej wsi, która przed deszczem schroniła się pod powyżej wspomniany dom.

W Łazach, gminy Rokitno Szlacheckie burza uszkodziła przewody telefoniczne, należące tak do poczty jak i kolei,

powodując przerwę komunikacji telefonicznej na całą noc.

Szkody usunięte zostały dopiero wczoraj rano. Pewne szkody poczyniła burza również w ogrodach i sadach

Na szczęście tym razem Zawiercie burza ominęła. Padał tylko ulewny deszcz.

Po 2 mies. aresztu
ZA WYWOŁYWANIE AWANTUR

Starostwo grodzkie sosnowieckie ukarało wczoraj 2 miesięcznym aresztem bezwzględnym Stanisława Kudelskiego, który będąc w stanie nietrzeźwym uzbrojony w pręt żelazny zaczepiał w dn. 24 bm. na skwerku przy ul. Piłsudskiego przechodniów, bił ich i gonił.

Ukarany został również Tadeusz Nowak, który będąc pijanym rozbijał w halach targowych stragany i wybijał szyby. Wybił także szybę wystawową przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu. Sąd starościński skazał go na 2 mies. aresztu.

Ta sama kara spotkała robotnika Stanisława Jarzyńskiego, który wraz z dwoma osobnikami po pijanemu stoczył bójkę z przechodniami i rzucił się na policjanta ubranego po cywilnemu.

Na froncie pracy

Z. Z. Z. w Zagłębiu Dąbrowskim
wypowiedziało również umowę w górnictwie

W dniu wczorajszym sekretariat ZZZ w Sosnowcu zawiadomił radę zjazdu przemysłowców górniczych i inspektora pracy o wymówieniu warunków paragrafów 3, 4, 5 i 26 układu zbiorowego pracy w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego.

ZZZ między innymi wysunął żądania 10 proc. podwyżki płac, przeszeregowania szeregu kopalń i skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie bez obniżki zarobków.

Zawarcie umowy
W KAMIENIOŁOMIE W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy odbyła się konferencja z działem sekretarza ZZZ p. Litworni, w wyniku której zawarto układ zbiorowy w kamieniołomach p. Grabowskiego na t. zw. Wilczej Górze w Będzinie

Robotnicy uzyskali przeciętnie 15 proc. podwyżkę płac.

Strajk robotników
W DĄBROWIE.

Strajk robotników w Dąbrowie, zatrudnionych w górnośląskiej spółce do eksploatacji materiałów żużlowych i dolomitowych trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z udziałem przedstawicieli właściciela firmy, delegatów strajkujących oraz z sekretarzem Litwornią.

Pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia, gdyż dyrekcja **godzi się jedynie na 13 proc. podwyżkę płac, a jednocześnie domaga się zwiększenia wydajności robotników.**

Strajkujący domagają się poważniejszej podwyżki zarobków. W sprawie tej odbyć się ma jeszcze jedna konferencja z udziałem samego właściciela firmy.

Zlikwidowany zatarg
W SOSNOWCU.

Strajk robotników w zakładach bilnikarskich Stacherskiego w Sosnowcu został zlikwidowany.

Robotnicy otrzymali zaległe zarobki.

Przy głośniku

WISŁĄ DO POLSKIEGO MORZA Z MIKROFONEM RADIOWYM.

Wielką tegoroczną imprezą muzyczną, będzie podróż z mikrofonem statkiem po Wiśle aż do morskich wybrzeży. Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, „Czwórka Radiowa", Aniela Szlemińska i — jako konferansjer — Henryk Łasosz, na statku Tom. „Vistula" w niedzielę, dnia 31 lipca pożegnają o godz. 7.20 pogodnym koncertę stolicę i słuchaczy.

Pierwszym etapem tej wesołej propagandowej podróży będzie Płock, który swym przepięknym położeniem i starymi murami stylowych budowli tworzy wspaniałe tło koncertu. Wieczorny koncert w Płocku przeznaczony został dla publiczności miejscowej,, a zatem nie będzie transmitowany. Następnego dnia zatrzyma się zespół radiowy w Włocławku, by o godz. 12.10 przedstawić się miejscowej ludności, poczem ruszy w dalszą drogę do Torunia. W historycznym tym mieście wystąpią artyści o godz. 19.30, przy czym koncert ten transmitowany zostanie na całą Polskę. Nazajutrz tj. dn. 2 sierpnia powitają nasi artyści do Grudziądza, gdzie koncertować będą dla miejscowej publiczności. Dalsza podróż prowadzi przez Tczew gdzie zespół radiowy przesiądzie się na parowiec morski „Carmen", na pokładzie którego koncertować będzie dn. 3 sierpnia o godz. 7.00. Jeszcze tego samego dnia odbędzie się uroczysty wjazd radiowej ekipy do Gdyni. Następnego dnia (4.8) o godz. 16.00 zorganizowany zostanie na Oksywiu „koncert dla marynarzy", transmitowany na wszystkie rozgłośnie, wieczorem zaś koncert w Orłowie, który transmitowany nie będzie.

Artyści radiowi zatrzymają się na polskim wybrzeżu a żdo soboty by nawiązać jak najbliższy kontakt z ludnością, który rzadko może mieć sposobność bezpośredniego poznania swych dobrych mikrofonowych znajomych. Dn. 5.8 odbędzie się koncert w Wielkiej Wsi; w sobotę zaś 6.8 w Chojnicach nad jeziorem Chorzykowskim, skąd o godz.l 16.00 nadana zostanie transmisja na całą Polskę. Tutaj też zakończy się podróż mikrofonem, która z pewnością na długo zostanie w pamięci zarówno publiczności jak i radiosłuchaczy.

Wiadomości bieżące

Niedz. 31 Lipiec	Dziś: Ignacego Jutro: Abdona Wschód słońca: 3,52 Zachód słońca 7,32

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią na stępujące apteki:
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE PARAFIALNYM WNMP. w SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym porządek nabożeństw w kościele parafialnym WNMP. w Sosnowcu przedstawia się następująco Godz. 6 — prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski, godz. 8 — msza św. z nauką — ks. Kiwacz, godz. 10 — suma — ks. Łopaciński, kazanie — ks. Dzieniarz godz. 12 — msza św. — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Łopaciński, godz. 7 — w kaplicy więziennej msza św. z nauką — ks. Dzieniarz, godz. 9 — w kaplicy Huta Milowice msza św. z nauką — ks. Kiwacz, godz. 16 — nieszpory — ks. Kiwacz

Nowy prezes
AKCJI KAT. W CZELADZI

W tych dniach prezes Akcji Katolickiej ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Nowym prezesem został mianowany p. B. Wróblewski.

Zarząd nie uległ żadnym zmianom

— **PRZENIESIENIE KANCELARII KOMORNIKA.** Kancelaria komornika Sądu Grodzkiego w Dąbrowie I-go rewiru przeniesiona została na ulicę Sienkiewicza Nr. 11.

Akcja porządkowania miast
ZNIKAJĄ ŚMIETNIKI

Obecnie prowadzona akcja porządkowania Zagłębia ma przede wszystkim na celu doprowadzenie miast do odpowiedniego stanu sanitarnego, no i naturalnie podniesienia estetycznego wyglądu osiedli.

Jeżeli chodzi o miasta to największej główną bolączką mieszkańców są śmietniki. Zazwyczaj bowiem na podwórku znajduje się śmietnik, z którego zapachy zatruwają powietrze w całym domu.

W wielu miastach w Polsce doprowadzono do tego że wogóle śmietniki zniknęły z podwórek. I w Zagłębiu po mału dojdzie do tego. Istnieje już bowiem od kilku miesięcy firma „Buso", która bez pyłnie usuwa śmieci i odpadki. Firma ta dostawia właścicielom nieruchomości odpowiednie naczynia, do których lokatorzy wsypują śmieci. Naczynia te są następnie przez firmę „Buso" oczyszczane. Obecnie firma ta przeniosła się do Sosnowca (ul. 3 Maja 11-a), zaś w dotychczasowej siedzibie w Będzinie pozostaje oddział techniczny. Firma uruchamia specjalny samochód do wywożenia naczyń ze śmieciami. Maluczko więc, a i w Zagłębiu pozbędziemy się zmory śmietników. 2135.

Pustelnia córy Leszka Białego
PONIEDZIAŁKOWA AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA

Najbliższy sąsiad Zagłębia Dąbrowskiego — powiat olkuski — posiada w malowniczych swych okolicach cenne pamiątki historyczne. Do takich pamiątek należy kościółek i pustelnia w Grodzisku koło Skały. W pustelni tej żyła i zmarła błogosławiona Salomea, córka Leszka Białego, małżonka księcia węgierskiego Kolomana.

O Grodzisku i królewskiej pustelnicy będzie mówił red. Ćwierk w pogadance radiowej w poniedziałek o godzinie 22 min. 5.

W okresie wycieczek letnich warto jest zapoznać się z miejscem, które warte jest zwiedzenia.

Czy jesteś członkiem LOPP.

Ukradli przykrywę
Z KANAŁU ŚCIEKOWEGO.

Jan Gnacik lat 23 w porozumieniu z dwoma nieletnimi chłopcami Witoldem Kosteckim i Józefem Ciukiem skradli przykrywę żelazną z kanału ściekowego przy ul. Milowickiej w Czeladzi. Przykrywę tę, jako szmelc nabył Mieczysław Skop za 1 zł. 50 gr.

Wczoraj sąd czeladzki skazał Gnacika i Skopa po 6 miesięcy więzienia, przy czym Skopowi karę zawieszono na 2 lata, natomiast Kosteckiego i Ciuka skazano na dom poprawczy na przeciąg 3 lat z tym, że oddano ich pod odpowiedzialny dozór rodziców.

W drugiej rozprawie dwie cyganki Józefę Wiśniewską i Olię Dolińską za kradzież kury na szkodę Antoniny Łukasiewiczowej z Czeladzi sąd skazał po 6 miesięcy więzienia.

Wielka zabawa Rezerwistów
W PARKU SIELECKIM w SOSNOWCU

Przygotowywana z wielkim nakładem starań przez Związek Rezerwistów zabawa ogrodowa w parku sieleckim odbędzie się dziś. Wśród wielu niespodzianek z jakimi się spotykamy w pięknie i bogato oświetlonych alejach parku organizowany jest przez koło Sosnowiec - Sielec Związku Rezerwistów konkurs strojów ludowych z nagrodami, występy humorystów, wędka szczęścia na którą zgromadzono wiele wartościowych fantów, strzelnica z nagrodami, wesoła poczta i wiele innych atrakcji.

Obfity i tani bufet zostanie zorganizowany we własnym zakresie i zaopatrzony w najlepsze produkty.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **ODZNACZENI.** Pp. dyr. Łada, St. Kotowicz, St. Chodorowski i Fr. Knapik, stanowiący zarząd oddziału L. M. i K. w Olkuszu fabryka „Olkusz" zostali odznaczeni krzyżami „Pro Mare Nostro".

(o) **ZAKOŃCZENIE ROCZNEGO OKRESU W OCHRONCE.** Onegdaj zakończono okres w ochronce, prowadzonej przez Tow. Dobroczynności w Olkuszu im. św. Marcina przez cały rok. Prezeska Towarzystwa p. Okrajnicowa zapoznała zebranych z efektem całorocznej pracy wychowawczej około 50 najbiedniejszych dzieci z Olkusza, żegnając jednych popisach, dzieci otrzymały słodycze jednocześnie całą gromadę. Po bardzo ładcze. Nowy okres w ochronce rozpocznie się za kilka tygodni.

Kronika pińczowska

ADRES ODDZIAŁU W PIŃCZOWIE UL. ŻWIRKI I WIGURY 4.

GRZYMAŁA - SIEDLECKI W PIŃCZOWSKIM.

Znakomity pisarz polski i powszechnie znany i czytany felietonista prasy warszawskiej p. Grzymała - Siedlecki, bawił w dniach ostatnich w powiecie pińczowskim gdzie odwiedził kilka miejscowości związanych z pobytem i działalnością Adolfa Dygasińskiego, zbierając materiały do życiorysu tego świetnego polskiego Kiplinga. W podróży towarzyszył znakomitemu pisarzowi p. hr. Górski z Kliszowa, a na terenie miasta Pińczowa, gdzie Grzymała - Siedlecki zwiedzał zabytki historyczne, za cicerona służył zamieszkały tutaj młody literat, Adam Czekalski i p. Stefan Klimczyk.

WIELOBÓJ PKS-u.

Ostatnio Policyjny Klub Sportowy urządził w Pińczowie policyjny wielobój sportowy pod przewodnictwem komendanta powiatowego asp. Mariana Bieleckiego, W wieloboju tym wzięło udział 18 zawodników, podzielonych na dwie klasy, a mianowicie: do lat 38 wieku i ponad ten wiek.

Wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco: 1) Bieg na 200 mtr. z przeszkodami: kl. II 1) post. Alfred Nega — 37 sek., kl. III 1) przod. Franciszek Rogala — 37'5 sek., kl. II 2) post. Jan Meszczyński — 39 s. 3) post. Stanisław Szymański — 41 sek. 4) post. Edward Mikołajczyk — 46 sek. 5) post. Władysław Tarapata — 46 sek.

II. Rzut granatem pół kg kl. II: 1) post. Alfred Nega — 58 mtr., 2) post. Stanisław Szymański — 46 mtr., 3) post. Jan Meszczyński — 46 mtr., 4) post. Edward Mikołajczyk — 36 mtr.; kl. III: 1) przod. sł. śl. Franciszek Rogala — 36 m.

III. Pływanie na 100 mtr. stylem dowolnym. Kl. II: 1) post. Jan Meszczyński 1'05 sek., 2) post. Edward Mikołajczyk 1'20, post. Stanisław Szymański 1'25 4) post. Ignacy Borowicz 1'25, 5) post. Alfred Nega 1'30; kl. III: 1) przod. sł. śl. Franciszek Rogala 1'30 sek.

IV. Strzelanie z pistoletu kal. 7.65 na odległość 25 mtr. kl. II: 1) post. Władysław Tarapata (na 10 możliwych) 8 trafnych; kl. III: przod. sł. śl. Franciszek Rogala — 8 trafnych.

V. Jazda na rowerze 20 km. kl. II: 1) post. Tadeusz Sowiński 48 min., 2) post. Alfred Nega — 50 m., 3) post. Stanisław Szymański — 50'30; kl. III: 1) przod. Franciszek Rogala — 50 min.

W ogólnej punktacji na 425 punktów możliwych, osiągnęli najlepsze wyniki: w klasie II posterunkowy Alfred Nega 396, post. Edward Mikołajczyk 364, post. Stanisław Szymański 352, post. Jan Meszczyński 317, post. Tadeusz Sowiński 296 i w klasie trzeciej przodownik Fr. Rogala 371 pkt.

Trzej najlepsi zawodnicy, a mianowicie Nega, Rogala i Mikołajczyk otrzymali bardzo miłe upominki, a więc: teczkę, zegarek i artystyczny nożyk.

Wielobój PKS. cieszył się wielką popularnością w najszerszych sferach miejscowego społeczeństwa, gdyż zawody sportowe w Pińczowie na ogół bywają bardzo rzadkie, a miłośników jest wielu.

Najmilszą jednakże niespodziankę zawodnikom sprawiły panie z Rodziny Policyjnej z pp. Warzechową i Rogalową na czele, które podczas biegu kolarskiego pierwszym wjeżdżającym na metę zawodnikom wręczyły naręcze pięknych róż.

15 sierpnia przysięgną żołnierze
na nowy sztandar pułkowy

Onegdaj odbyło się w starostwie powiatowym w Będzinie posiedzenie komitetu fundacji nowego sztandaru dla miejscowego pułku.

Jak wiadomo sztandar ten w swoim czasie został poświęcony na specjalnej uroczystości w Krakowie.

Obecnie komitet ustalił już datę uroczystego złożenia przysięgi na nowy sztandar, która odbędzie się 15 sierpnia br. w Będzinie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 31 lipca.

7.15 Pieśń Serdeczna Matko. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Dzień Nowogródka Regionalna trans. z Nowogródka (przez Baranowicze). 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muz. wyk. ork. filh. Berlińskiej. 13.00 Książki mojego dzieciństwa szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Gość z Ameryki słuchowisko. 17.05 Recital śpiewaczy. 17.35 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Audycja słowno muzyczna 18.30 W tyskim ogródku podwieczorek przy mikrofonie z Katowic. 20.00 Program na jutro. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Ta joj wesoła audycja ze Lwowa. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Trubadur opera Verdi'ego. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Niedziela, 31 lipca.

6.15 Audycja poranna 835 „Na dworcu katowickim" pogadanka 8.45 Walce i marsze 9.05 „Wśród lasów i gór" — reportaż 11.45 „Co słychać na Śląsku? 18.00 „W tyskim ogródku" — podwieczorek przy mikrofonie 20.00 Program na jutro 20.05 „Co niedziela u Karlika brzmi piosneczka gra muzyka" 20.38 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 1 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 „W królestwie milionów słoni" — felieton 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka sportowa 18.10 Pieśni Verdi'ego w wykonaniu Jadwigi Borczowskiej. 18.30 „Fortepian i książka" 19.00 Audycja żołnierska 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „Wisłą do polskiego morza" — koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki (VIII audycja). Wiek XVII w muzyce europejskiej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 W-wa II.

——oOo——

DIETA.

— Jemy teraz tylko surowizny.

— Dziwne! Czyżby zamknęli wam dopływ gazu?

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

73)

— Mości Szatanie — powiedział Luizzi, który czuł w sobie zupełnie nową odwagę — czy pomiędzy przyczynami, które zmusiły Wszechmocnego strącenia was do piekieł, twoja namiętność tworzenia teorii, nie była jedną z pierwszych?

— Mówiąc między nami — odpowiedział Szatan tonem dobrodusznym — nie było innych.

— W takim razie. mam ochotę uczynić jak i On.

— I zapewne dla tych samych przyczyn?

— Tak, za twoje bezustanne gadulstwo.

— O, nie! ale za to, że nie mówię tego coby tobie się podobało. Gdybym ci opowiedział sześć tygodni życia jakie przepędziłeś, słuchałbyś mnie z całą uwagą.

— W tym więc przedmiocie nie dowiem się o niczym?

— Czyli tak mało masz wyobraźni, że nie możesz utworzyć sobie przeszłości? Ależ prosty chłop jest zręczniejszy aniżeli ty. W kabriolecie tego dyliżansu znajduje się pewien p. de Merin: jest to człowiek ze znacznego domu, którego schwytano w Berlinie, jak oszukiwał w karty, grając na dworze królewskim i który za ten czyn był zamknięty przez trzy lata w więzieniu; znalazł tam pewnego szpiega francuskiego, który był w Indiach z polecenia cesarza Napoleona, dowiedział się o wszystkich historiach od swojego towarzysza, zna on doskonale ze wszystkimi szczegółami przybycie, pobyt i powrót jego z podróży do Indii; teraz ukaże się on znowu w świecie paryskim, jako przybywający z Kalkutty, w tej chwili zamyśla o dziełku dwu-tomowym, które będzie nosiło tytuł: „Wspomnienia z Indii". Załóżmy się o co tylko chcesz, że za lat piętnaście od tej chwili. ten człowiek zostanie członkiem Akademii nauk (wydział geograficzny) i że będzie dekorowany za swoje podróże.

— Rozumiem doskonale — odrzekł Luizzi — ale ten człowiek nie w każdej chwili spotkać się może z podróżnym przybywającym z Kalkutty, któryby mu powiedział, że kłamie gdy tymczasem ja, mogę co chwila stanąć przed obliczem osoby, która mnie zna.

— To właśnie dzieje się w tej chwili.

—Jakto?

— Ludzie z którymi odbywasz podróż znają twoje nazwisko, a ten gruby człowiek, koło ciebie siedzący, jest twoim przyjacielem.

— Bez wątpienia będą mówić ze mną o tym cośmy robili wczoraj?

— Takie to zwykłe dzieje waszego życia ludzkiego: mówić wiele o przeszłości ażeby w niej zapełnić próżnię i podnieść jej nicość, mówić wiele o przyszłości, ażeby przypuszczać, że jest cudowną, a nie troszczyć się wcale o teraźniejszość. Tak wszyscy postępujecie, to wszyscy nazywacie życiem; a najlepszy dowód jaki ci mogę dać, że żyłeś przez sześć tygodni życiem zwyczajnym, a zdaje ci się żeś był przez ten czas umarłym, ponieważ nie pamiętasz o tym coś zrobił.

— Ale cóż mam odpowiedzieć tym co do mnie mówić będą? — zapytał Luizzi naprawdę zatrwożony.

— Doprawdy. wzbudzasz we mnie politowanie! — odrzekł Szatan.

— No, proszę cię, bądź szlachetny, a jeżeli trzeba koniecznie, dam ci jeszcze kilka dni życia przyszłego, żeby się dowiedzieć o moim życiu przeszłym.

— Biedny głupiec! — powiedział Szatan.

— O kim ty mówisz?

— O tobie, który nie obliczyłeś dostatecznie doniosłości głupoty ludzkiej i że nie widzisz biedny mój chłopcze, że gdybym był chciał, miałbym życie twoje darmo.

Luizzi zaczął się dąsać. Milczał przez chwilę: milczenie jest wybornym doradcą.

— Do pioruna! — powiedział do siebie — jeżeli ci ludzie będą mnie kłopotać z powodu życia mojego, którego nie znam, czyli i ja nie mogę ich zakłopotać ich życiem, które sądzą, że nie jest znane? Działajmy względem nich, jak człowiek odważny wobec najemnego zbójcy, zamiast odbijania razów, pokażmy im koniec szpady, gotów przebić ich, jeżeli postąpią o jeden krok tylko. Wiem już dosyć o panu de Merin: on to potrzebuje mojego milczenia. dowiedzmy się o innych, a potem zobaczymy.

Luizzi nie powiedział tego głośno; jednak Szatan odpowiedział:

— Dosyć dobre wyrozumowanie jak na człowieka i barona! Od kogo chcesz zacząć?

— Od tego grubego jegomościa, który chrapie przy mnie i który, jak mówisz jest jednym z moich przyjaciół.

d. c. n.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Nieporozumienie

Wielki był ból wdowca, pana Onufrego, kiedy patrzał, jak jego jedynaczka, Jasia, starzeje się z roku na rok a nikt jakoś się nie stara o jej rękę.

Toteż radość napełniła jego serce, gdy pewnego razu udało mu się zaprosić na obiad pana Psztykiewicza.

Psztykiewicz — tłumaczył wzruszonej córce — też jest wdowcem. Struł się na restauracyjnym wikcie i marzy i domowym ognisku, a przede wszystkim o domowej kuchni. Jego się nie weźmie na czułe uśmiechy i przewracanie oczami, jego, uważasz można tylko wziąć na dobry sznycel, na smaczny krupnik.

Obiad wypadł doskonale. Gość był zachwycony. Przy pomidorowej zupie słodko spojrzał w oczy panny Janiny, przy kurczakach, pocałował ją w rękę a przy francuskim kompocie zachwyt jego nie miał granic.

— Takch chwil — westchnął — chciałbym przeżyć więcej.

— Prosimy częściej! — zawołali prawie jednocześnie pan Onufry i panna Janina.

I gość zaczął przychodzić na obiady coraz częściej.

— Nie ma to jak domowe życie i domowa kuchnia — wzdychał tęsknie po każdym obiedzie.

I pewnego razu, gdy panna Jasia wyszła z pokoju, rozpoczął nieśmiało.

— Chciałem pana o coś prosić. Takie obady to balsam na mój schorzały żołądek. Gdybym miał taką gospsię w domu byłbym zdrów i wesół.

— Nareszcie! — zabiło mocniej serce szczęśliwego gospodarza.

— Czy pan domyśla się o co chcę prosić?

— Naturalnie! — promieniał pan Onufry.

— I pozwoli mi pan zabrać ją do swego domu?

— Panu niczego nie odmówię! — sapał ze szczęścia ojciec panny Jasi.

— Dziękuję, bardzo dziękuję! — ściskał mu dłoń doktór. — Czy ona tylko nie ma kochonków.

— Ale cóż znowu?!

— No, to świetnie. Bo ja tego nie lubię. A ile pan jej płaci miesięcznie?

— Komu?

— Jakto komu? Pańskiej kucharce, Katarzynie.

Pan Onufry osłupiał.

— Co? Jak? Nie rozumiem.

— Czego pan nie rozumie? — zdziwił się Psztykiewicz. Pan mi sam pozwolił zabrać Katarzynę.

— Więc pan ją miał na myśli?

— A kogo. Przecież to ona tak świetnie gotuje.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 31 LIPCA.

31 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem życzliwym i idealnym. Cechuje ich bojaźliwość, uczucia idealne, dobroduszność, ostrożni są w miłości, mają poczucie, do piękna i muzyki, lubią krytykę przyjaźń, a nie raz są zazdrośni dyplomatyczni, posiadają wrodzoną zdolność do wydawania są dów są przenikliwi. Dzięki wrodzonej intuicji i inteligencji zjednają sobie przyjaciół, opanują wrogów i będą żyć jak najlepszej zgodzie. Będą mieć możność zrobienia kariery a szczęście będzie im sprzyjać w każdym przedsięwzięciu, lecz muszą być ostrożni i nie wypowiadać się szczerze.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 1, 8, 15, 22 liczby doteryjne 3 2 9 8 0

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia nerek, zapalenia woreczka żółciowego, choroby cukrowej, nerwicy serca i przeziębienia nóg przez co cierpią reumatyzm.

W roku panowania planety Słońca, z wszelkich zawikłań i przykrości uwolnią się pomyślnie, lecz powinni być zawsze cierpliwi.

——oOo——

Straszny wypadek

W FABRYCE SUKNA.

We fabryce sukna sp. akc. Cytron w Supraślu wydarzył się tragiczny wypadek.

Robotnica Teresa Rawska, pracująca przy szarpaczu, w pewnej chwili przystąpiła do oczyszczania maszyny, mimo, że to nie należy do jej obowiązków.

Nagle maszyna porwała jej rękę, odrywając ją po łokieć i raniąc twarz i ramię. Maszynę niezwłocznie zatrzymano i Rawską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie odrazu dokonano niezbędnej amputacji.

Wypadek ten wywołał przygnębiające wrażenie wśród robotników.

SPORT

Pisarski złamał rękę

na obozie bokserskim w Poznaniu

Obóz bokserski w Poznaniu znajduje się pod przygnębiającem wrażeniem nieszczęśliwego wypadku, jaki wydarzył się w czasie treningu sympatycznemu bokserowi łódzkiemu Józefowi Pisarskiemu.

Oto w czasie ostrego sparringu, jaki przeprowadzał z Kolczyńskim uległ Pisarski w pewnym momencie walki złamaniu ręki. Pisarski został poddany badaniom lekarskim i prześwietleniu rentgenoogicznemu w Zakładzie Ortopedycznym dr. Grobelskiego.

Wydane popołudniu świadectwo lekarskie brzmiało następująco: „złamanie poprzeczne V kości prawego śródręcza z wygięciem grzbietowym odłamów, — opatrunek gipsowy na 3 tygodne i przerwa w treningach bokserskich na 3 miesiące".

Powyższa ekspertyza wywołała b. przykre wrażenie nietylko na kolegach Pisarskiego — uczestnikach obozu, lecz przedewszystkim na członkach zarządu PZB. W przededniu niemal wyjazdu do Włoch drużyna nasza tak pechowo została zdekompletowana w wadze średniej, która była jednym z silniejszych punktów naszej reprezentacji przeciwko Włochom. Według zgodnego zdania członków zarządu PZB i trenera Sztamma, Pisarski znajdował się obecnie w doskonałej formie i obóz bardzo podciągnął go w kondycji. W miejsce Pisarskiego pojedzie prawdopodobnie Szulczyński, zawodnik „Cegielskiego", bo nikogo innego niema PZB pod ręką.

Sytuacja zatem na kilka dni przed wyjazdem do Wenecji przedstawia się niewesoło.

Co do Rotholca rozeszły się wersje na obozie że już miał przejść na zawodowstwo we Francji.

Wyjazd drużyny nastąpi dopiero we wtorek, 2 sierpnia. W Wenecji stanie ekspdycja po 30 godzinnej podróży. Mecz odbędzie się w sobotę, 6 sierpnia, na Lido w „Luna Parku" i rozpocznie się o godzinie 9 wieczorem.

——oOo——

Dzisiejsze imprezy sportowe

W ZAGŁĘBIU.

Dziś odbędą się następujące mecze piłkarskie w Zagłębiu:

W Łazach: rewanżowy mecz o wejście do ligi okręgowej „Wysoka — Zagłębianka.

W Niwce, rewanżowy mecz o wejście do klasy A TS. Dąbrowa — Strzelecki.

W Sosnowcu: Czarni (Chropaczów) — Unia.

W Będzinie: Diana (Katowice) — Hakoah.

Wyniki zawodów

W DNIU ŚWIĘTA WF. i PW. W ZAGÓRZU

W Zagórzu gminny komitet WF. i PW. urządził święto sportowe, którego wyniki są następujące:

1) miejsce w pięcioboju zdobył Strzelec — Zagórze, 1) miejsce w trójboju pań zdobył Sokół — Zagórze.

Nagrody indywidualne pań zdobyły: 1) Pituła Józefa z Dąbrowy, 2) Jarosówna Helena Strzelec — Zagórze, 3) Rejkowska Bolesława Sokół — Zagórze.

Nagrody indywidualne panów zdobyli: 1) Skubek Roman Sokół — Zagórze, 2) Mendera Władysław Strzelec — Zagórze 3) Nowak Mieczysław KSM. Zagórze.

Zawody w siatkówce pań wygrał Sokół — Zagórze. Zawody w siatkówkę panów wygrał Strzelec — Zagórze. Zawody w koszykówce panów wygrał Sokół — Zagórze.

W biegu kolarskim na 20 km. 1 miejsce zdobył Bielski Zdzisław KSM. Zagórze przed Kuźniakiem Bolesławem K. S. M. Klimontów, Gajdzikiem Florianem i Guzikiem Stanisławem.

PRZEWODNIK.

— Ten wazon z 16 wieku, tu przywyjściu, służył już naszym przodkom do zbierania napiwków!

WAŻNE DLA WPANÓW WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Zawiadamiamy, że firma

„BUSO" Bezpylne Usuwanie Śmieci i Odpadków

przenosi się do SOSNOWCA, UL. 3-GO MAJA 11-a, zaś w dotychczasowej siedzibie w Będzinie pozostaje oddział techniczny.

Uprzejmie prosimy WPanów Właścicieli nieruchomości o kierowanie zamówień na naczynia i wywóz śmieci i odpadków pod nowym adresem.

Ze względu na konieczność przystosowania naczyń do śmieci, do specjalnego samochodu, który będzie uruchomiony w najbliższym czasie, prosimy o zamówienie **naczyń tylko odpowiedniego do tego celu typu.**

Informacji chętnie udziela nasza firma

SOSNOWIEC, 3-go Maja 11-a tel. 62.666

BĘDZIN, ul. Okrzei 82 Tel. 71.567

BEZPYLNE USUWANIE ŚMIECI I ODPADKÓW „B U S O" sp. z ogr. odp.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna,

zasila: Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Czeladź, Niwkę, Zagórze, Grodziec, Bobrowniki, Strzemieszyce, Kazimierz, Gołonóg, gminę Olkusko-Siewierską oraz „Sieci Elektryczne" Sp. Akc.. obejmującą tereny: powiat częstochowski, gminę Huta Stara, Kamienicę Polską, powiat zawierciański, gminy Koziegłowy, Żarki, Pińczyce, Mrzygłód, Wadowice, Poręba, Kromołów, Rokitno Szlacheckie, Zawiercie Duże z wyłączeniem obszaru miasta Zawiercia, powiat Będziński, gm. Wojkowice Kościelne oraz m. Ząbkowice w gminie Olkusko-Siewierskiej.

E.O.Z.D. zapewnia stałą i na dogodnych warunkach dostawę energii elektrycznej dla siły, światła i grzejnictwa.

E.O.Z.D. stosuje nowoczesne, dogodne dla odbiorców, taryfy energii elektrycznej.

E.O.Z.D. udziela swym odbiorcom wszelkich informacji, dotyczących elektryfikacji zakładów przemysłowych.

E.O.Z.D. udziela swym odbiorcom kredytu na elektryfikację warsztatów pracy i gospodarstw domowych.

Posterunki monterskie:

Częstochowa — Raków,	Narutowicza 322/334,	tel.	1778,
Myszków —	Poniatowskiego 71,	„	28.
Zawiercie —	Kopalniana 26,	„	110
Żarki —	Myszkowska,		
Żychcice —	Stara Kolonia 56	„	530-54,
Czeladź —	Grodziecka 19	„	719-35,
Dąbrowa G. —	Sienkiewicza 3	„	680-21,
Strzemieszyce—	Kolejowa 6	„	17,
Grodziec —	Legionów 6	„	710-71,

Biuro Główne: Będzin, ul. Małobądzka 141, tel. 611-54,

Sklep i salon pokazowy — Sosnowiec, Piłsudskiego 18, tel. 628-54.

Fabryka maszyn i konstrukcji żelaznych na G. Śl.

poszukuje

KONSTRUKTORÓW

samodzielnych z kilkuletnią praktyką dla działu taśm transportowych, obiegu wózków i urządzeń kopalnianych,

KONTROLERA - ODBIORCĘ

gotowych wyrobów dla naszych warsztatów mechanicznych.

BUCHALTERA

rutynowaną siłę z długoletnią praktyką, korespondenta dla wydziału podatkowego, obeznanego dokładnie z ustawami podatkowemi.

Oferty z odpisami świadectw, życiorysem, wymaganiami i podaniem jaknajwcześniejszego terminu objęcia stanowiska należy skierować do Administr. niniejszego pisma pod „Natychmiast".

ZNA SIĘ NA TYM.

— Jak się masz wuju, wyobraź sobie że już trzy razy byłem u Ciebie i nadaremno!

— Tak? to i za czwartym razem tak samo!

Lody i wszelkie wyroby cukiernicze są najlepsze

w Ciastkarni „ROMA"

Sosnowiec, Orla róg Dzikiej

Telefon 62521

PRZETARG

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE

wzywa do składania ofert na wykonanie następujących robót remontowych:

1. na st. Strzemieszyce — parowozownia — wymiana bram wjazdowych
2. na st. Strzemieszyce — dworzec — renowacja tynków zewnętrznych
3. na st. Strzemieszyce — bud. Nr. 31 — jak wyżej
4. na st. Strzemieszyce — wieże wodne — wymiana stropów, pokrycia dachowego itd.
5. na st. Gołonóg — dworzec — odnowienie zewnętrznego malowania.

Remont każdego wymienionego wyżej budynku stanowi oddzielny przedmiot przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia 1938 r. o godz. 9-ej.

Do oferty powinno być dołączone pokwitowanie na wpłacne wadium przetargowe w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Szczegółowe informacje w sprawie przetargu można otrzymać w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Drogowego — Warszawa, ul. Targowa Nr. 74, pokój Nr. 228 oraz w biurze Oddziału 5 Drogowego w Ząbkowicach.

W wyżej wymienionych biurach można również nabywać za opłatą 2 zł. komplety druków niezbędnych do złożenia oferty oraz wykazy robót za opłatą 1 zł. za każdy wykaz.

Żądania wysłania druków pocztą nie będą przez Dyrekcję uwzględniane.

KINO „EDEN"

DZIŚ: Wesoła komedia muzyczna

Papa się żeni

w-g Wincentego Rapackiego

W rol. gł. Lidja Wysocka, Mira Zimińska, J. Andrzejewska, Zb. Rakowiecki, Fr. Brodniewicz, Fertner i Sielański.

II Film: Głęboki i porywający dramat pt.

Na bezdrożu

w rol. gł. Jahn Beal, Joan Fontajne, Hutton i D. Gibson.

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godzinie 15.30.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY pisania na maszyach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

LOKALE

DO wynajęcia na pierwszym piętrze trzy pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Racławicka 22.

CZTERY pokoje z kuchnią z wygodami oraz lokal sklepowy do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

POKOJE słoneczne w centrum mieszkalne, biurowe do wynajęcia. Pierackiego 4.

DUŻY pokój, kuchnia, przedpokój i łazienka do wynajęcia, Sosnowiec, Mościckiego 3, telefon 62686.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Moniuszki 4. I piętro.

DWA pokoje z kuchnia i wygódką do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 25.

DWA duże suche pokoje z kuchnia przedpokój do wynajęcia. Oferty do administracji pod „Mieszkanie"

DUŻY lokal nadający sie na warsztat lub skład do wynajęcia. Słotta, Piłsudskiego 54. Sosnowiec

MIESZKANIE z wszelkimi wygodami 3 pokoje i kuchnia z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Sosnowiec. ul. Sienkiewicza nr. 17-a u dozorcy.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY czeladnik stolarski. Sosnowiec. Wysoka 46.

POTRZEBA zaraz samodzielnych czeladników stolarskich na roboty fornierowane. Sosnowiec, Pawia 11. Trepka.

SŁUŻĄCE, kelnerki, praktykantki potrzebne. Różne mieszkania do wynajęcia biuro „ORZ" Kilińskiego Nr. 1.

SPÓLNIKA do fabrykacji artykułów kolonialnych przyjmę. Oferty do Administracji „Mada".

POTRZEBNY czeladnik na duże i małe sztuki od zaraz Sosnowiec. Chmielna 16

DETEKTYW zawodowy zatrudniony w ciężkim przemyśle, dostarcza dyrekcji podziwiające wyniki, zmieni posadę od 15 sierpnia, najchętniej w przemyśle. Zgłoszenia: „Par", Katowice pod „Detektyw".

PRZYJMĘ zdolną uczenicę do szycia bezpłatnie. Sosnowiec, Dekierta nr. 5, I p. pracownia chrześcijańska.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zakład pieczątkarski

Lucjan Styblinski

Sosnowiec 3 Maja 50 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

SŁUPY BETONOWE ogrodzeniowe, płyty, krawężniki sprzedaje firma Słotta-Służałek, Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

KOWALSKIE narzędzia komplet sprzedam tanio. Dąbrowa Narutowicza „Bratniak"

SPRZEDAM powóz na gumach. Sosnowiec - Środula, Wyspiańskiego 29. Nukowa.

Z POWODU wyjazdu sprzedam owocarnię w Będzinie w śródmieściu, w bardzo dobrym punkcie. Zgłoszenia kiosk tytoniowy przy dworcu kolejowym w Będzinie - Mieście.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową 80 złotych, dobrze szyjącą. Jezor, Cebrat.

SPRZEDAM tanio nowy domek, 3 ubikacje z ogródkiem Pogoń. Wiadomość ul. Sucha 20. Śliwa. Zgłaszać się 3.VIII

SPRZEDAM majątek nie drogo: plac pod budowę na Sieleckiej i budynki na Zagórskiej. Będzin, Zagórska 34.

SPRZEDAM biały, kuchenny kredens, szafkę, krzesła, łóżko, materac. Miła 5—1

MAJĄTEK ziemski przemysłowy przy mieście. Domy nowe w Sosnowcu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Mariacka 2 m. 3 od godziny 2—4.30 po południu. W niedziele i święta nieczynne.

KOZETKI, otomany, tapczany nowoczesne, materace na raty. Tapicer, Modrzejowska 12

SPRZEDAM sklepik spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wysoka 35, mieszkania 7

KLUB Towarzyski w Będzinie, Kołłątaja 53, sprzeda bilard pół-meczowy. Zgłoszenia od godziny 20—22.

HARMONIE włoskie Stamirowskiego, stoliczkową, fortepianowe, sprzedam ceny zniżone. Rutkowski, Sosnowiec, 1-go Maja 12-a.

KSIĄŻKI powieściowe i szkolne używane od dorosłych nabywa księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju", Telefon 6-15-36

SPRZEDAM nowy domek dwufrontowy z placem. Sosnowiec, Wiejska 9.

DOM nowy komfort Sosnowiec 90.000 zł. Dom nowy Pogoń dochodowy 45.000. Domek nowy Klimontowska 3.500 zł. Bufet stacyjny — koncesja 1.000. Ziemi 4 morgi domek 3000. Parcele Żarki (letnisko) od 40 groszy metr wzwyż. Place Rudna frontowe 120 pręt. Majątki miejskie i rolne. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro, tel. 62544.

URZĄDZENIE składu aptecznego okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Staropogońska 2.

MASZYNA do szycia Singera bębenkowa w dobrym stanie do sprzedania. Perla 7, Iwański.

SPRZEDAM pompę podwórzową, zbiornik na wodę, schody kręcone. Wiadomość administracja.

7 TYSIĘCY dachówki karpiówki, linę konopianą, szopę oraz schody drewniane sprzedam tanio. Pierackiego 10, dozorca.

SPRZEDAM dom 3 pokojowy. Dąbrowa Narutowicza 30 „Bratniak".

KAWIARNIĘ w Sosnowcu nowocześnie urządzoną okazyjnie tanio sprzedam. — Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STOLARSKI ANTONI zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Irządze, powiat włoszczowski.

DOWÓD osobisty Marii Katarzyny Kudła, wydany przez gminę olkusko - siewierską zaginął w Kalwarii Zebrzydowskiej.

JOSEK SZNAJGORGIER zgubił w lasku na ul. Mościckiego kartę wojskową, fotografię poświadczoną, zaświadczenie patentu, wydane w Sosnowcu i portmonetkę.

RÓŻNE

ZA długi żony mojej Józefy Szczefek nie odpowiadam. Stefan Szczefek, Wojkowice Komorne.

JEST do odebrania za wynagrodzeniem książka wojskowa i dowód osobisty Leona Niewiadomego. Sosnowiec, Teatralna 5, Edward Kotela.

WYRABIAM siatki do łóżek, spilary solidnie wykończone oraz reperacje ich. — Wiadomość Sosnowiec, Kaliska róg Narutowicza 42, Zbigniew Osadziński.

Ondulacje trwałą

wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3 Maja 15, wykonuje pomiary gruntów, plany.

ZGUBIONO notes na stacji Sosnowiec 24.7 między godziną 14—15. — Znalazca zwróci: Sosnowiec, Graniczna 18, Pacholski.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12 czynne od 8—19.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: **Helena Mansiorska,** Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: **Tadeusz Lipski.**

List miłosny do Joan Crawford

Po premierze nowego swego filmu „Modelka“ otrzymała słynna gwiazda list od znanego literata amerykańskiego. List ten ukazał się w amerykańskiej prasie, przy czym nazwisko autora zostało przemilczane.



JOAN CRAWFORD W KARYKATURZE

„Dzieci mówią „tocham“. Młodzież mówi „lubię“. Ludzie dojrzali milczą. I ja jestem już dojrzały, poważny, opanowany. Moje nazwisko mówi Pani coś niecoś o mojej postawie życiowej. Jestem literatem — więc mam bujną wyobraźnię, jestem bogaty — więc widziałem świat, ludzi, kobiety.

Już kochałem w mym życiu wiele razy. Już widziałem i odczuwałem rozpacz, i ból, radość i szczęście.

Jestem żonaty. Dla żony mam wiele szacunku, sentymentu, miłości. Bo ja wiem, może to nawet nazwać kompromisem życiowym, że dałem się uwiązać w czterech ścianach domowego ogniska Nie mam dla Pani żadnych innych uczuć poza sympatią widza filmowego. Teraz, po tym wstępie, proszę posłuchać:

Gdy byłem małym chłopcem, spędzałem mnóstwo czasu nad brzegiem morza. Mieszkałem w Frisco (San Francisco). Kolorowe światła wieczorne, zgiełk i szum wielkiego portu zlewały się w rytmiczne, nieokreślone fale morza i mych uczuć. ja tęskniłem... Do kogoś, kto równie jak ja dobrze zrozumie, że największym (wtedy miałem 13 lat) przeżyciem może być spokój, cisza, rozmyślania...

Marzyły mi się, majaczyły, snuły postacie znane i nieznane, zasłyszane z bajek, rycerze, bohaterowie i zwłaszcza jedna królewna, o której słyszałem od mej piastunki — dziewczyna, która nie chciała być wyróżniana, za przywilej swego urodzenia.

Na studiach studiowałem w Yale. Poznałem wiele kobiet, dziewcząt inteligentnych, oryginalnych, odważnych, myślących. Mej królewny nie znalazłem. Nie znalazłem jej i później. Więc poszedłem na kompromis.

Aż przyszedł czas, że się ożeniłem. Założyłem ognisko domowe i jestem poważanym obywatelem naszego miasta, o zdeklarowanej i respektowanej pozycji społecznej.

Marzenia bladły, znikały, zacierały się w monotonnej codzienności amerykańskiego żywota.

Bywałem w kinie. Lubię filmy. Znałem Panią z uprzednich ról. Uważałem, że jest Pani dobrą aktorką o wielkich zdolnościach i urodzie.

Aż przyszedł dzień...

Dziewczyna o długich włosach tańczyła ze swoim mężem. Byli godzinę po ślubie. Nuciła mu słowa piosenki, cicho, cichuteńko „... zawsze, na zawsze, te słowa nas łączą i wiążą. Zawsze, na zawsze...“ A w oczach jarzył jej się blask szczęścia — takiego szczęścia, jakie danym jest przeżyć raz.

Smukła, wiotka, o dużych, smutnych oczach i dumnych, brzydkich wargach...

Obserwowały ją dwie pary oczu ktoś na ekranie, kto siedział opodal, przy innym stoliku, kto widział ją w swym życiu po raz pierwszy i... ktoś na widowni.

Bo tylko ci dwaj patrzeli na nią tak, jak nikt inny.

Obaj poczuli, że bez tej dziewczyny stracili coś w życiu. Jeden zrozumiał, że jego praca, kariera, życie traci sens i cel — drugi poznał, że dziewczyna z ekranu — to królewna trzynastoletniego marzyciela...

Takie oczy i takie usta miała tylko królewna...

A potem. Potem był film. Piękny, wzruszający, nieprzeciętnie zrealizowany dramat filmowy.

I tylko snuły się przez cały film te oczy i spojrzenie — marzenie o szczęściu, które zjawiło się na chwilę im trojgu — i pozwoliło się jak dym z papierosa...

Tylko „ona“ znała prawdziwy jego blask. Oni domyślali się jeno, że to szczęście — to ona.

Prawda, jakie to banalne, zwykłe opowiastki o sentymentalnej miłości? Ale to prawda, niech Pani dalej posłucha.

Film się skończył. Dwoje ludzi, marzących o szczęściu — bohaterowie filmu — toż oni przecież tylko symbol naszych tęsknot ukrytych, najprawdziwszych...

I tylko jeden widz opuścił salę kinową z przeświadczenie, że zawsze będzie tęsknił za cudnym cieniem z ekranu.

O tym chciałem Pani powiedzieć, napisać dać znać.

Nie można osiwieć przez jedną noc

Nie istnieje „strusia polityka“

Konwencjonalne przesądy w świetle prawdy

Czy wierzycie, że pszczoła zbiera miód z kielicha kwiatów? Że struś w obliczu niebezpieczeństwa kryje głowę w piasku? Że sowa jest najmądrzejszym z pośród ptaków? Że podróżnicy, cierpiący pragnienie na pustyni Sahary, i nie mający wody, zabijają wielbłądy, a we wnętrznościach ich znajdują zamagazynowaną wodę, która ich ratuje od straszliwej śmierci? Czy wierzycie, że wskutek wielkiego wstrząsu nerwowego przez jedną noc można osiwieć? Czy uważacie, że istotnie częste golenie przyśpiesza rośnięcie brody?

Kto na te pytania odpowie twierdząco — jest w błędzie. Nie zawsze to, co ogólnie zakorzenione od wieków mniemanie uważają za fakty jest istotną prawdą.

PRZESĄDY.

Nie ma kwiatów, któreby zawierały w kielichach gotowy miód. Słodka ciecz, jaką pszczoły zbierają, musi być najpierw przez nie przy pomocy bardzo skomplikowanego procesu chemicznego przetworzona, zanim stanie się miodem. Struś, którego posądza się, że jest na tyle idiotyczny, iż myśli, że ukrywszy głowę w piasku, staje się niewidzialnym, w rzeczywistości nie ma tego głupiego zwyczaju. Zobaczywszy niebezpieczeństwo ucieka, ile tylko ma sił.

Wyrażenie „strusia polityka“ jest tylko konwencjonalnym zwrotem, nie mającym nic wspólnego z istotnymi obyczajami strusia. Gdyby, któremukolwiek z mieszkańców pustyni, na której spotyka się strusie, opowiedzieć bajkę o chowaniu przez te ptaki głowy w piasek, — wybuchnął by serdecznym śmiechem. Również zmyślonym jest opowiadanie o zaspokajaniu pragnienia wodą znajdującą się w żołądku wielbłąda. Istotnie, wnętrzności wielbłąda zawierają dużo cieczy, ale ciecz ta nie tylko, że nie mogłaby ukoić pragnienia człowieka, ale przeciwnie jeszcze by je wzmogła. Sowa nie jest mądrym ptakiem, pierwszy lepszy wróbel przewyższa ją inteligencją.

OSIWIENIE W JEDNĄ NOC...

Wypadki osiwienia w przeciągu jednej nocy nie zdarzyły się nigdy. Siwienie jest procesem naturalnym, który wprawdzie może być przyśpieszony przez rozmaite niedomagania, także i natury nerwowej, ale wymaga w każdym razie dłuższego czasu, aniżeli jedną noc.

W instytucie technologicznym w Massachusetts zajmowali się uczeni dokładnymi pomiarami szybkości rośnięcia brody mężczyzn, którzy się golili codzień, a także i golących się co kilka dni. Pomiarów dokonano z całą naukową ścisłością, za pomocą nadzwyczajnie ścisłych narzędzi. Okazało się, że przeciętna szybkość rośnięcia włosów jest uwszystkich mężczyzn jednakowa, jakkolwiek istotnie zmniejsza się czym dłuższa broda wyrasta.

CZERWONY KOLOR NIE DRAŻNI BYKA.

Czy wierzycie, że kolor czerwony drażni byka?

Profesor Jankins sławny znawca psychologii zwierząt, z Nowego Jorku dowiódł na podstawie bardzo licznych doświadczeń, że przeważna ilość zwierząt czworonożnych nie odróżnia wogóle kolorów i widzi świat w barwie jednostajnie szarej. Wywody prof. Jankinsa zgadzają się najzupełniej z wywodami całego szeregu innych uczonych, którzy się poświęcili badaniu tej sprawy.

Fakt, że torreadorzy drażnią byki swymi czerwonymi mantylami nie dowodzi niczego. Byk wpada we wściekłość, widząc ruch tkaniny, a nie jej barwę.

KTO JEST NAJBLIŻSZYM KREWNYM?

Kogo uważacie za najbliższego krewnego? Ojca? Matkę?

Ani ojciec, ani matka nie są waszymi najbliższymi krewnymi. Najbliższymi krewnymi człowieka są jego bracia lub siostry. Dziecko biorąc sprawę z punktu widzenia biologicznego, dziedziczy część krwi po ojcu, a część po matce, wskutek czego ma zaledwie część krwi wspólnej z ojcem lub matką kiedy natomiast krew braci i sióstr jest ta sama całkowicie.

Istnieje mniemanie rozpowszechnione nie tylko wśród ludu wiejskiego, że piorun nigdy nie uderza w to samo miejsce. To jest też nieprawdziwe. W szczyt najwyższego drapacza nieba w Nowym Jorku, podczas burzy, uderzało nieraz po kilka piorunów, jeden po drugim.

NIEPRAWDOPODOBNA PRAWDA.

Czy wierzycie, że węże są w stanie hypnotyzować swe ofiary? aby je schwytać

Doktór Ditmars ,dyrektor oddziału płazów nowojorskiego ogrodu zoologicznego, śmieje się, jeśli mu się o tym mówi.

Natomiast jeżeli jakiś podróżnik opowiada, że w jego oczach wąż połknął jajko większe od jego głowy, przyjmujemy te słowa z niedowierzaniem, a tymczasem podróżnik nie blaguje. Niektóre węże mają tak rozciągliwe paszcze, że potrafią połykać jajo, trzykrotnie większe od ich głowy.

W tym wypadku to właśnie, co wygląda zupełnie nieprawdopodobnie jest prawdą.

Sprawy kobiece

W walce o piękno włosów.

Lato, a zwlaszcza pobyt na wywczasach, są doskonałym okresem racjonalnej pielęgnacji włosów. Już samo przebywanie przez większą część dnia na powietrzu i słońcu bez kapelusza, ułatwia skórze głowy właściwe oddychanie.

Pielęgnacja włosów ma na celu chronienie ich przed szkodliwymi wpływami z zewnątrz i uodpornieniu przed wypadaniem.

Jeżeli włosy nie rosną normalnie i do czynienia z jakąś chorobą włosów. nadmiernie wypadają, mamy wówczas Ustalenie przyczyny wypadania i skuteczne zastosowanie środków leczniczych jest rzeczą najważniejszą, lecz nie atwą.

Przyczyna wypadania włosów może mieć podłoże ogólne i miejscowe.

Przyczynami ogólnymi są 1) dziedziczność, 2) wrodzona predyspozycja 3) ogólny stan zdrowia (choroby zakaźne wniszczają organizm, anemia, zła przemiana materii itd. 4) niehigieniczny tryb życia, 5) narkoza po przebytej operacji i sam zabieg chirurgiczny, 6) poród, 7) wypadanie starcze itd.

Najlepszą kontrolą czy włosy wypadają normalnie, co jest objawem zwykłym. czy też nadmiernie, będzie zastosowanie t. zw. systemu kopertowego. Polega on na zbieraniu włosów które wydają przy czesaniu, zwłaszcza rannym. Włosy te można zbierać codziennie, lub 1—2 razy w tygodniu. Na każdy dzień musi być osobna koperta oznaczona datą. Taka kontrola pozwoli zorientować się, jak dużo włosów wypada dziennie, a prowadzona w czasie i po ukończeniu odpowiedniej pielęgnacji — daje obraz czy proces wypadania powiększył się czy też zmniejszył

Przed przystąpieniem do racjonalnej pielęgnacji włosów należy przede wszystkim zorientować się z jakim rodzajem włosów ma się do czynienia.

Pod względem grubości i miękkości rozróżniamy zasadniczo trzy ich rodzaje, zależnie od rozmieszczenia gruczołów łojowych w skórze: 1) włosy normalne, 2) włosy tłuste, grube silniejsze, 3) włosy suche, delikatne i cienkie.

W torebce włosowej znajduje się ujście jednego lub kilku gruczołów, a wydzielający się z nich tłuszcz odpowiednio natłuszcza włosy nadając im połysk, falistość i miękkość. Zależnie od ilości wydzielanego tłuszczu rozróżniamy wymienione wyżej rodzaje włosów.

Racjonalna pielęgnacja włosów obejmuje trzy zasadnicze akty: 1) oczyszczanie, 2) odżywianie, 3) upiększanie.

Oczyszczanie jest najistotniejszym czynnikiem pielęgnacji, gdyż chroni włosy przed defektami i usuwa wszelkie zanieczyszczenia. W ten sposób umożliwia się skórze normalne oddychanie. Oczyszczanie polega na myciu włosów wodą i mydłem, dostosowanymi indywidualnie do ich rodzaju. Zbyt częste mycie może spowodować łamanie się wosów i rozczepianie się ich na końcach. Zbyt rzadkie mycie jest również szkodliwe, gdyż brud i kurz uciskają korzonki włosowe. osłabiając je i niszcząc.

Odżywianie włosów ma na celu udostępnienie skórze głowy dopływ powietrza i słońca, oraz polega na stosowaniu odpowiednich zabiegów i środków odżywczych. Promienie słoneczne działają dodatnio na skórę i włosy, powodując lepsze przekrwienie, a tym bulek włosowych. Dlatego należy stasamym lepsze odżywienie skóry i cerać się jak najwięcej korzystać z dobrodziejstw słońca, zwłaszcza latem poddając włosy jego naświetlaniu. Przeciętnie naświetlanie włosów zaczyna się od 5 minut i stopniowo przedłuża, dochodząą nawet do półgodzinnego przebywania na słońcu.

Powietrze można bezkarnie stosować na włosy nawet przez kilka godzin dziennie. Jego wpływ na skórę i przesada bywa jednak zgubna i dlatego niewskazane jest wychodzenie na włosy jest niezastąpiony. Wszelką zimno zmokrą głową, lub przy niskiej temperaturze i wilgotnym powietrzu z głową nieosłoniętą. Powodują to osłabienie cebulek włosowych i w następstwie wypadanie włosów.

Ażeby racjonalnie udostępnić skórze gowy dopływ słońca i powietrza należy w ciepłe dni letnie chodzić jak najwięcej bez nakrycia głowy, względnie w kapeluszach lekkich i przewiewnych. Zimą można stosować na włosy kąpiele powietrzne, przebywając codziennie przez 5—10 minut w pokoju przy otwartym oknie.

O stosowaniu środków kosmetycznych na włosy przyspecjalnych dolegliwościach decydować winien lekarz specjalista. Należy pamiętać, że nawet przy włosach zupełnie zdrowych konieczne i nieodzowne jest stosowanie preparatów wzmacniających, przynajmniej raz w tygodniu, w celu zapobiegawczym. Postępowanie takie uchroni włosy przed defektami i zachowa je na długo w dobrym i estetycnym stanie.

W osatnich czasach zwraca się coraz większą uwagę na pielęgnację włosów. Dlatego też gabinety lekarsko-kosmetyczne, racjonalnie prowadzone, stosują specjalne zabiegi kosmetyczne mające na celu wywołanie przekrwienia a ym samym lepszego odżywienia cebulek włosowych. Zabiegi takie wykonywane umiejętnie i systematycznie dają nieocenione wyniki.

Dr. J. Świtalska.

CHAM-EL-NESSIM

Swięto wiosny w Kairze.

Egipt obchodzi corocznie święto, nazywane Cham-El-Nessim.

Jest to jedno z najwięcej czczonych świąt w Egipcie. Wszyscy starają się tego dnia wyjechać za miasto na powitanie wiosny. Autobusy i dorożki ciągną długimi sznurami na pola podmiejskie. Widzi się również przepełnione wózki, zaprzężone w osły i niezliczone rzesze pieszych. Ci, ktorzy nie mają sposobności wyruszenia za miasto, spędzają dzień w parkach miejskich, gdzie urządza się zabawy publiczne. W dniu tym wszyscy starają się wyjść w nowym ubraniu. Małym dziewczynkom zakłada się w tym dniu kolczyki. Kobiety stroją się na święto wiosny szczególnie barwnie, chcąc się oczywiście prześcignąć w pomysłowości. Mężczyźni kupują nowe fajki, by w brzydkich fajkach podczas tak wielkich uroczystości nie palić tytoniu.

Święto Cham-El-Nessim obchodzi się bez specjalnie określonego rytuału. Każdy obchodzi go na swój sposób, jak mu się tylko podoba. W praktyce wygląda to tak, że większość spędza ten dzień, wypoczywając na świeżym powietrzu, lub na publicznych zabawach.

Chińskie tytuły filmowe.

Okazuje się, że Chińczycy zupełnie nie gustują w tytułach filmowych, nadawanych filmom przez Europejczyków. Odnsozą się do nich z bardzo dużą rezerwą, a raczej całkowicie je przerabiają, nie pozostawiając ani śladu z wyszukanych, krzyczących i szlagierowych tytułów, nadsyłanych im z Europy.

Naturalnie zmieniają te tytuły zależnie od ich gustu i upodobania.

Film, noszący tytuł „Ruch w Paryżu", otrzymał chiński o brzmieniu „Trzy gwiazdy, prowadzone przez księżyc". „Prawo dżungli" zmieniono na: „Zielone góry i czerwony proch". Sensacyjnie już zmieniono tytuł filmu „Król i tancerki", bo na tak wybitnie brzmiący po chińsku „Przygoda wesołego smoka z feniksem", .

Robił konkurencję

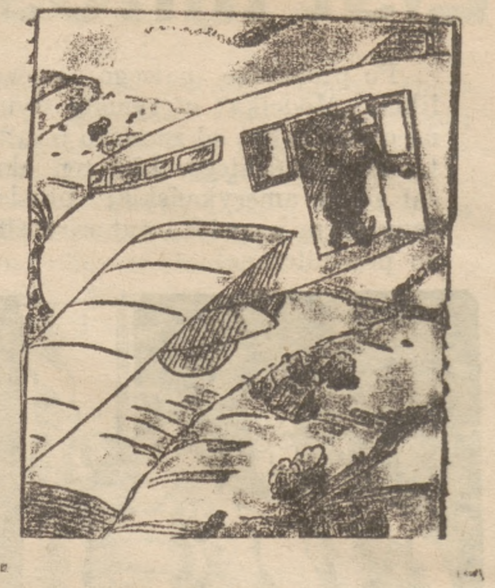
Woronowowi.

Jeden ze znanych zdolnych lekarzy weterynarii w Teksasie rozpoczął doświadcznia operacyj odmładzających na osłach. Poczciwe, uparte czworonogi „nie protestowały". tak, że doświadczenia postępowały dosyć szybko naprzód, dając dobre rezultaty.

Zaprotestowali natomiast farmerzy Protest został przez kompetentnę władze uwzględniony, pod karą zabroniono owemu lekarzowi weterynarii dalszych eksperymentów.

Jako argument wysunięto interes hodowli, który byłby poważnie narażony na szwank, gdyby ów lekarz mógł odmadzać osły.

HUMOR



— Proszę spokojnie dalej jechać — zaraz wracam!

——oOo——



— A cobyś ty zrobił, Pawełku, gdybyś dostał zabawkę „Stołku nakryj się"?

— Nakryłbym przedewszystkiem do stołu!

——oOo——



Dziwne. że tak ciężko dzisiaj chodzą

Amerykańscy mężczyźni

NA PRZESZKOLENIU PIELĘGNACJI NIEMOWLĄT.

W szeregu miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zostały urządzone praktyczne kursy przeszkolenio we pielęgnacji niemowląt dla mężczyzn. Na kursy te uczęszczają w pierwszej linii bezrobotni mężowie, których żony pracują.

W ten sposób praktyczni Amerykanie chcą w okresie dużego bezrobocia zastąpić brak matki w domu, a ponieważ niemowlęta w Ameryce prawie wszystkie od pierwszej chwili życia są karmione z flaszki niema żadnych trudności, aby mężczyzna zastąpił matkę w domu.

Ile żyje na świecie liliputów.

Jak zdołano do tej pory ustalić, na całym świecie ma żyć około dwóch tysięcy liliputów. W samych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej żyje aż 350 liliputów. Jest już powszechnie wiadomym, że rodzą się oni zupełnie normalni, przestając rosnąć dopiero w piątym roku życia. Natomiast dzieci z małżeństwa liliputów są przeważnie normalnego wzrostu. Na ogół jednak małżeństwa lilipucie są bezdzietni.